Cena numeru 3 zł. P PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) SOBOTA 26 MARCA 1949 ROKU Nr. 84 (1458)

Włókniarze w awangardzie!

Załogi fabryk łódzkich dają Państwu miliardy złotych

Wielka akcja oszczędnościowa nabiera rozmachu

PZPB Nr 2 melduje:

380 miln. zł oszczędności

Tłumy zaległy wczoraj salę teatralną przy PZPB Nr 2. Długo zastanawiali się towarzysze i bezpartyjni nad terminami zobowiązań.

W roku 1948 musieli ciężko walczyć o wykonanie zobowiązań przedkongresowych, ale je wykonali. Dziś również nie boją się walki, staną do niej i zwyciężą. Nauczyli się pokonywać przeszkody i w tym roku będzie łatwiej, pomimo że zadania są trudniejsze. Z powagą i zrozumieniem słuchała sala przemówienia przedstawiciela Zw. Zaw. tow. Chanuszkiewicza.

Hucznymi oklaskami witają zebrani oświadczenie tkaczki Piwowarskiej, że plan może i powinien być wykonany do dnia 3 grudnia, że **zaoszczędzić musimy 380 milionów zł, te miliony leżą, czekają, żeby je podnieść, a naszym zadaniem jest wyciągnąć po nie tylko rękę.**

Wszystkie oddziały, wszystkie zawody solidarnie wypowiedziały się za przedterminowym wykonaniem planu. Tkaczki, prządki, pracownicy umysłowi, kierownictwo, wszyscy pragną jednego i dlatego można mieć pewność, że zobowiązanie zostanie wykonane.

Klasa robotnicza i naród Polski — mówi rezolucja — przystępuje do wykonania wielkich zadań — budowy socjalizmu w Polsce — w chwili, gdy na arenie międzynarodowej toczy się walka między światowym obozem imperialistycznym, pragnącym podporządkować sobie wolne ludy świata, a światowym obozem demokratycznym z ZSRR i krajami Demokracji Ludowej na czele, walczącymi o postęp, wolność i trwały pokój...

Klasa robotnicza i naród polski zdają sobie w pełni sprawę z tego, że tylko ofiarną i wytężoną pracą, wykonaniem — przekroczeniem planów produkcyjnych, rozwojem ruchu współzawodnictwa pracy, podniesieniem jakości produkcji i zmniejszeniem do minimum wszelkich strat w naszej gospodarce narodowej, może przyczynić się do wykonania wytyczonych nam przez Kongres zadań i tym samym wnieść swój wkład w walkę z podżegaczami wojennymi o trwały pokój...

Projekt planu oszczędnościowego wyrażający się sumą około 380.000.000 zł — zawierający szereg słusznych propozycji, nie wyczerpuje jeszcze wszystkich możliwości oszczędnościowych w naszym zakładzie pracy i może być wykonany w sposób bardziej wszechstronny i głębszy pod warunkiem wciągnięcia do pracy nad nim całej załogi naszych zakładów, co niewątpliwie odkryje nam nowe źródła oszczędności.

Poza tym załoga PZPB Nr 2 zobowiązuje się plan roczny wykonać w dniu 3 grudnia 1949 r., a tym samym dać ponad plan 1.800.000 metrów tkanin.

PZPB Nr 3 dają —

265 milionów złotych

Załoga PZPB nr 3 w Łodzi, na ogólnym zgromadzeniu fabrycznym w dniu 25 marca br. uchwaliła wykonać roczny plan produkcji do dnia 2 grudnia br. a łącznie z produkcją grudniową dać państwu w tym roku 2 miliony metrów gotowych tkanin ponad plan.

Załoga postanowiła produkcję tkanin pierwszego gatunku podnieść do 82 procent, a w grudniu przekroczyć go o dalsze 2 procent.

Plan oszczędnościowy PZPB nr 3 opracowany przez administrację w wysokości 132 milionów złotych — robotnicy postanowili podwoić — to znaczy podnieść do 265 milionów zł.

Uchwalając powyższe załoga PZPB nr 3 stwierdza, że ofiarną pracą chce się przyczynić do dalszej odbudowy Ojczyzny, że dalej chce kroczyć w awangardzie polskiej klasy pracującej, a tym samym wnieść swój wkład w walce z podżegaczami do nowej wojny.

Zobowiązania samorządowców

W dniu wczorajszym odbyło się w teatrze „Lutnia" zebranie pracowników Zarządu Miejskiego — członków Związku Samorządowców. Przedstawiciele wydziałów Zarządu Miejskiego złożyli zobowiązania, dotyczące wprowadzania planowego systemu oszczędzania w codziennej pracy.

„Hortensja" w Piotrkowie

daje Państwu 23 miliony zł

W dniu wczorajszym w Piotrkowie odbyło się walne zgromadzenie załogi, na którym postanowiono roczny plan produkcji wykończyć w dniu 30 listopada br.

Hutnicy zobowiązali się poza tym dać Państwu oszczędności w sumie 23.532 tysiące zł. oraz zmniejszyć ilość braków technicznych i hutniczych o 5 procent.



W zachodnich strefach okupacji władze anglosaskie postanowiły **„wychować odpowiednio społeczeństwo niemieckie"**. W tym celu zaprowadzono nawet odpowiedni typ wózków dla dzieci — aby już od kolebki itd. itd.

(Contemporanul.)

Tarcia w obozie marshallowskim

Francja w śmiertelnym uścisku Anglosasów

LONDYN (PAP) Po trzytygodniowej przerwie, wywołanej poważnymi tarciami, wczoraj miało się odbyć kolejne posiedzenie przedstawicieli mocarstw zachodnich w sprawie statutu okupacyjnego dla Zachodnich Niemiec. Jednak w ostatniej chwili posiedzenie to nieoczekiwanie odwołano, nie podając oficjalnie żadnych powodów tej decyzji.

W londyńskich kołach politycznych uważa się, że nie dojście do skutku tej konferencji nastąpiło na skutek stanowiska delegacji francuskiej, której opinie w sprawie statutu okupacyjnego różnią się poważnie od poglądów delegatów brytyjskich i amerykańskich.

Wobec niewznowienia obrad londyńskich, przewiduje się, że sporne zagadnienie tego statutu będzie przekazane do rozpatrzenia ministrom spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich, którzy spotkają się za kilka dni w Waszyngtonie.

Po zwycięstwie KP Francji w pierwszej turze wyborczej

Thorez wzywa do walki o pokój

i do zjednoczenia ludu pracującego Francji

PARYŻ (PAP). Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Francji Maurice Thorez w przemówieniu, wygłoszonym w ośrodku górniczym w Drocourt (Pas de Calais) podkreślił konieczność jednolitego stanowiska klasy robotniczej w drugiej turze wyborów kantonalnych.

Zaufanie milionów Francuzów do partii komunistycznej pozwoliło jej zająć pierwsze miejsce w wyborach kantonalnych. W porównaniu z wyborami w roku 1945 komuniści zyskali 150 tysięcy głosów. W tym samym czasie socjaliści stracili pół miliona głosów.

Po napiętnowaniu haniebnej koalicji socjalistów z partiami reakcyjnymi, Thorez omawia szczegółowo sytuację wewnętrzną Francji, stwierdzając jej całkowitą zależność polityczną i gospodarczą od St. Zjednoczonych.

Dziennik amerykański, wychodzący w Paryżu — zaznaczył Thorez — **zarzucił fabryce francuskiej, że eksportuje swe produkty do Polski w zamian za jej węgiel.** Władcy amerykańscy chcieliby jak najbardziej ograniczyć wymianę handlową między Francją a Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Wiemy — ciągnął dalej Thorez — że towarzysze z partii socjalistycznej nie popierają tej polityki kapitulacji narodowej. **W głębi duszy popierają swych braci komunistów.**

Przypominając politykę nieinterwencji i Monachium, — Thorez zaznacza, że bieg wydarzeń dowiódł słuszności stanowiska komunistów.

Thorez zakończył swe przemówienie apelem do członków partii socjalistycznej, aby, nie czekając aż znowu burza rozpęta się nad ogniskami domowymi, już teraz wraz z komunistami wzięli udział w walce o pokój i niezależność narodową, wspólnie podnosząc wysoko sztandar Jauresa: — sztandar pokoju i wolności.

Amerykańska Konferencja Intelektualistów

w OBRONIE POKOJU

3 tys. uczestników z USA — Delegacje ZSRR, Czechosłowacji i Polski przybyły do Nowego Jorku

Nowy Jork (PAP) — W rozpoczętej wczoraj Konferencji Intelektualistów w Obronie Pokoju bierze udział około 3-ch tysięcy osób.

Poza Rosjanami, Czechami i Polakami przybył do Nowego Jorku JEDYNY DOPUSZCZONY DOTĄD DELEGAT SPOZA EUROPY WSCHODNIEJ, antropolog murzyński, dyrektor centrum badań biologicznych w północnej Irlandii dr Armattoe, który przesłuchiwany był przez władze na lotnisku nowojorskim w ciągu 2 godzin.

Z odmową udzielenia wizy spotkał się jeszcze jeden intelektualista, a mianowicie wybitny poeta Carolos Augusto Leon z Wenezueli, laureat tamtejszej państwowej nagrody poetyckiej.

Mimo olbrzymiej akcji propagandowej przeciwko konferencji, prowadzonej przez całą niemal prasę nowojorską i mimo akcji Departamentu Stanu, którą główny organizator konferencji prof. Shapley określił jako „próbę zatajenia prawdy, że czołowi intelektualiści wszystkich poglądów politycznych z całego świata popierają zjazd nowojorski, jako wkład w utrzymanie pokoju" — zaledwie kilku spośród blisko 600 organizatorów Konferencji zrezygnowało z udziału w obradach.

W odpowiedzi na ankietę korespondenta PAP wielu intelektualistów amerykańskich oświadczyło, że zjazd nowojorski wyraża rzeczywiste pragnienie pokoju ze strony mas amerykańskich, wprowadzanych wciąż w błąd tak przez propagandę oficjalną, jak i przez prasę i radio USA.

* * *

Delegacja działaczy kultury radzieckiej z Fadiejewem na czele przybyła do USA na Konferencję Intelektualistów w Obronie Pokoju.

Ulgi podatkowe dla przodowników pracy

patrz str. 2

Przed XI zjazdem Komsomołu w Moskwie

Moskwa (PAP) — Ostatnie dni przed otwarciem XI zjazdu Komsomołu upływają w Moskwie pod znakiem końcowych przygotowań organizacyjnych do przyjęcia delegacji komsomolskich, przybywających ze wszystkich zakątków kraju do stolicy radzieckiej.

Na odświętnie udekorowanym lotnisku we Wnukowie pod Moskwą wylądowały w czwartek pierwsze samoloty z przedstawicielami młodzieży komsomolskiej z najdalej położonych republik radzieckich m. in. z Uzbekistanu i Tadżykistanu.

Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego zdążają do Moskwy transporty z ponadplanową produkcją, wykonaną na cześć zjazdu przez młodzież, zatrudnioną w przemyśle socjalistycznym.

Marszałek Wasilewski

min. sił zbrojnych ZSRR

Moskwa (PAP) — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Bułganina od obowiązków ministra sił zbrojnych ZSRR.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało ministrem sił zbrojnych ZSRR — Marszałka Związku Radzieckiego — Wasilewskiego.

—o—

Czołgi i działa

przeciwko powstańcom w Indonezji

Haga (PAP) Agencja ANP donosi z Batawii, że indonezyjskie oddziały powstańcze zaatakowały morską bazę wojenną Holendrów — port Czeribon. Na ulicach miasta trwały przez szereg godzin niesłychanie zacięte walki.

Dopiero z pomocą czołgów i dział Holendrzy zdołali wyprzeć powstańców, którzy wycofali się w okoliczne tereny.

Budżet rozwoju gospodarczego i społecznego

Projekt budżetu na 1949 r.

jednomyślnie przyjęty przez Komisję Sejmową

WARSZAWA (PAP). — Na posiedzeniu Sejmowych Komisji skarbowo-budżetowej i planu gospodarczego w dniu 24 bm. przyjęto projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym. W obradach, którym przewodniczył pos. Popiel (PZPR), wzięli udział: min. min. Dąbrowski, Rabanowski, Rapacki, Michejda, wiceprezes CUP Jędrychowski i wiceminister Kurowski.

Referat generalny wygłosił pos. Mitura (SL), który zaznaczył, że w układzie budżetu zaszły poważne przesunięcia w związku ze zmianami w naszym aparacie administracyjnym, które polegają **na wytyczeniu dróg od Polski Demokracji Ludowej do Polski Socjalistycznej.**

Pos. Mitura wylicza tu 6 nowych ministerstw w dziedzinie przemysłu i handlu, objęcie Ziem Zachodnich przez Ministerstwo Administracji Publicznej, likwidację Ministerstwa Aprowizacji oraz powołanie Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego.

Z kolei referent przechodzi do analizy nowego budżetu. **W 1949 roku jako ostatnim roku trzyletniego planu odbudowy** należy wzmocnić tempo rozwoju gospodarczego i przyspieszyć budowę podstaw do planu 6-letniego.

Budżet na rok 1949 zamyka się po stronie dochodów i wydatków kwotą 602 miliardów złotych.

Do budżetu tego zostały włączone również wydatki inwestycyjne w kwocie 267 miliardów zł.

W budżecie **wzrosły wydatki na płace, co wiąże się głównie ze zniesieniem systemu kartkowego oraz z podwyżką płac.**

W dalszym ciągu referatu mówca stwierdza, że wydatki na szkolnictwo i oświatę stanowią 20 proc., podczas gdy wydatki na obronę narodową wynoszą tylko 17 proc. budżetu.

Po omówieniu inwestycji i ich rozkładu, ściśle związanego z wykonaniem 3-letniego planu odbudowy i 6-letniego planu gospodarczego — pos. Mitura stwierdza:

Po dokładniejszej analizie naszego budżetu na rok 1949 musimy go nazwać budżetem dynamiki gospodarczej i społecznej państwa ludowego, budżetem głębokiej troski o podniesienie oświaty i zdrowotności narodu, a zwłaszcza troski o nasze młode pokolenie.

Po zreferowaniu i następnie przyjęciu przez komisje poprawek do budżetu, sprawozdawca podał, że w wyniku przyjęcia poprawek, **globalna kwota budżetu wzrosła do 612.013 miln. zł,** zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków.

Projekt ustawy wraz z poprawkami został jednomyślnie przyjęty

W dniu 27 b. m. o godzinie 12.30 odbędzie się w parku Helenów

MANIFESTACJA MŁODZIEŻY ŁÓDZKIEJ

z okazji Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Przemówienia wygłoszą: Prezydent miasta tow. Eugeniusz Stawiński, Przewodniczący Z. G. ZMP tow. Janusz Zarzycki oraz przedstawiciele młodzieży zagranicznej.

Lud polski żąda lojalności od kleru
i nie pozwoli na uprawianie antypaństwowej propagandy

W dalszym ciągu napływają z terenu całego kraju meldunki o wiecach i zgromadzeniach, na których społeczeństwo polskie wypowiada się całkowicie za stanowiskiem Rządu w sprawie uregulowania stosunków między Kościołem a Państwem. Na wiecach tych uchwalane są rezolucje protestujące przeciw antynarodowej postawie części kleru.

Głosy katolików

Wbrew propagandzie reakcyjnej — w Polsce nie ma prześladowania Kościoła katolickiego i istnieje zupełna wolność praktyk religijnych. W kościołach naszych odprawiają się codziennie nabożeństwa, wygłaszane są kazania, udzielane są sakramenta. Jest prawnie zagwarantowana ochrona obrzędów religijnych, a nawet uczuć religijnych (artykuły 172, 173, 174 naszego Kodeksu Karnego).

Mimo to część duchowieństwa katolickiego w Polsce idzie i działa przeciwko Polsce Ludowej, a niektórzy duchowni (pojedyńcze jednostki) w walce przeciwko Polsce Ludowej nie cofają się nawet przed ciężkimi zbrodniami, jak świadczą procesy sądowe. W siedemnastym i osiemnastym wieku bito i zabijano innowierców pod wpływem fanatyzmu religijnego, podsycanego przez kler. Wypadki w Gorzkowicach, Kamieńsku i Piotrkowie przypominają ówczesne barbarzyństwa.

Dlaczego uczciwa część kleru i hierarchia kościelna milczy?

Ja osobiście stoję na stanowisku deklaracji Rządu R. P. Rząd respektuje uczucia religijne ludzi wierzących i jest również za wolnością sumienia dla ludzi niewierzących. Lojalny stosunek duchowieństwa do Polski Ludowej jest warunkiem pozytywnego stosunku Państwa do duchowieństwa i Kościoła.

KAZIMIERZ BZOWSKI
zastępca I Prezesa Sądu Najwyższego

RAWA MAZOWIECKA

Na wiecu, który zgromadził około tysiąca osób, a m. in. członków Stronnictwa Ludowego, Ligi Kobiet, Zrzeszenia Kupców i Rzemiosła — poseł Michurski wygłosił obszerny referat o konieczności uregulowania stosunków między Kościołem a Państwem.

Duchowieństwo Polski Ludowej — mówił referent — korzysta z pełni praw i stosowania praktyk religijnych. Wychodzi w Polsce prasa katolicka w ilości 62 czasopism. Z dotacji państwowych odbudowuje się kościoły. Na terenie powiatu rawskiego marszałek Sejmu podpisał zlecenie na remont kościoła w Regnowie. Słowa Rządu Ludowego są popierane czynami.

Następnie przedstawiciele SL, SD i PSL złożyli oświadczenie, że ich członkowie solidaryzują się w pełni ze stanowiskiem Rządu.

WIELUŃ

W Wieluniu odbyło się zebranie przedstawicieli społeczeństwa z terenu miasta i powiatu przy udziale ponad 800 osób, zorganizowane przez Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Demokratycznych.

Wójt gminy Starzenice — członek SL, ob. Kostrzycki, skrytykował postępowanie niektórych księży na wsi, którzy przeciwstawiają się poczynaniom naszego Rządu. Podobnie wypowiedział się wójt gminy Sokolniki, ob. Skrzypek.

Zebrani przyjęli jednomyślnie rezolucję, w pełni solidaryzującą się z oświadczeniem Rządu.

KUTNO

W czwartek, w sali ZMP w Kutnie odbyło się manifestacyjne zebranie przedstawicieli społeczeństwa kutnowskiego, na którym zebrani wyrazili swe stanowisko całkowicie solidaryzujące się z oświadczeniem Rządu R.P. na temat uregulowania stosunków Państwa do Kościoła. Po przemówieniach przedstawicieli Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Ludowego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabrali głos bezpartyjni i wierzący katolicy.

Zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której domagają się od władz kościelnych, aby zgodnie z interesem narodowym i państwowym, w imię dobra ogółu, Kościół zaniechał wiązania się z siłami antyludowymi i unormował stosunki z Państwem na podstawie oświadczenia rządowego.

RADOMSKO

Na wiecu w sali kina „Wolność" — zorganizowanym przez aktyw partyjny Stronnictwa Ludowego, Stron. Demokratycznego, PSL i PZPR uchwalona została rezolucja, w której m. in. czytamy.

W rezolucji, przyjętej przez aktyw, stwierdza się, że członkowie partii robotniczej, stronnictw chłopskich i Stronnictwa Demokratycznego protestują jak najenergiczniej przeciwko wiązaniu się kleru z siłami antyludowymi i rozpowszechnianiu propagandy wrogiej narodowi polskiemu przez reakcyjne odłamy kleru. Zebrani domagają się od Kościoła, by zgodnie z intencjami i interesami wierzących unormowane zostały stosunki między władzami kościelnymi a Państwem.

ZDUŃSKA WOLA

Ponad 500 obywateli Zduńskiej Woli, zebranych na wiecu protestowało przeciw wybrykom części kleru. Zebrani wyrazili całkowite poparcie dla stanowiska rządu w tej sprawie.

BIAŁA RAWSKA

Na wiecu w dniu 23 bm. mieszkańcy Białej Rawskiej uchwalili rezolucję, protestującą przeciw nadużywaniu konfesjonału do walki z ustrojem demokratycznym, do podkopywania historycznych osiągnięć polskiego ludu przez faszystów w sutannach, którymi okazali się niektórzy księża.

W FABRYKACH ŁÓDZKICH PZPB Nr 5

W PZPB nr 5 odbyło się wczoraj zebranie, na którym około 2000 robotników zamanifestowało swą solidarność z oświadczeniem Rządu w sprawie uregulowania stosunków z Kościołem.

Po gorąco oklaskiwanym referacie, który wygłosił prezes Sądu Okręgowego ob. Cieśluk, zebrani przyjęli jednogłośnie odczytaną przez przewodniczącego Rady Zakładowej rezolucję. Robotnicy i robotnice w wypowiedziach swych potępili wywrotową działalność reakcyjnej części kleru. Tow. tow. Nowicka, Grabowska, Pawlak, Similak oświadczyły: „chcemy pokoju, nie chcemy słuchać wrogich podszeptów Watykanu" Wszyscy robotnicy byli zdania, aby księża przestali wtrącać się do polityki.

BROWAR MIESZCZAŃSKI

Na zebraniu załogi „Browaru Mieszczańskiego" uchwalono rezolucję, w której czytamy:

Rząd Polski Ludowej nie jest przeciwny nauczaniu religii w szkołach — ale nie dopuści do uprawiania polityki na lekcjach poświęconych religii. Chcemy spokojnej i twórczej pracy, chcemy, aby tego spokoju nam nie zakłócała rozpolitykowana i wojownicza część kleru. Wiemy, że w tym dążeniu zjednoczą się z rządem miliony wiernych, że nie zabraknie wśród nich również księży patriotów.

PRZEMYSŁ PASMANTERYJNY

Pracownicy Przemysłu Pasmanteryjnego Łódź-Południe domagają się od władz kościelnych, ażeby zgodnie z naszym interesem narodowym i państwowym, w imię dobra ogółu, kler zaniechał wiązania się z siłami antyludowymi, aby unormowane zostały stosunki z państwem na podstawie oświadczenia rządowego.

Uchwała Prezydium
Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy

Warszawa. (PAP) — Odnośnie oświadczenia Rządu Rzeczypospolitej w sprawie całokształtu stosunku między Państwem a Kościołem, Prezydium Głównego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy podjęło specjalną uchwałę, w której powiedziano m. in.:

Stronnictwo Pracy jest stronnictwem wyrosłym z tradycji Narodowej Partii Robotniczej i Chrześcijańskiej Demokracji, a więc stronnictwem o starych tradycjach stronnictwa katolickiego.

Dlatego Stronnictwo Pracy konsekwentnie i wytrwale, od pierwszych dni wznowienia działalności w Polsce Ludowej, uważało za swój pierwszy obowiązek dokładanie wszelkich starań, **aby całe polskie duchowieństwo wzięło jak najbardziej pozytywny udział w budownictwie naszej Ludowej Ojczyzny.**

Stronnictwo Pracy szczególnie boleśnie odczuwało nieprzejednany wręcz stosunek części duchowieństwa do budownictwa naszej Ludowej Ojczyzny.

Zdecydowanie, choć ze szczególnym bólem **protestowaliśmy przeciwko stanowisku, zajętemu przez Stolicę Apostolską w sprawie naszych granic zachodnich, popierającym szowinistyczne roszczenia niemieckie. Niepokoiliśmy się na każdą wiadomość o popieraniu przez część księży grup antypaństwowych i anglosaskich agentów i dawaliśmy temu publiczny wyraz.**

Toteż z prawdziwym zadowoleniem Stronnictwo Pracy przyjmuje oświadczenie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 bm. w sprawie całokształtu stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem.

Stronnictwo Pracy widzi w tym oświadczeniu wyraźną i realną płaszczyznę dla ostatecznego wyjaśnienia tych stosunków.

Stronnictwo Pracy wyraża głębokie przekonanie, że patriotyczne duchowieństwo polskie w interesie Kościoła i Narodu zechce i potrafi wejść na drogę realnego i pozytywnego ułożenia stosunków pomiędzy **Państwem a Kościołem na gruncie** oświadczenia rządowego z dnia 14 marca 1949 r.

Stronnictwo Pracy zdecydowanie stoi na stanowisku, że miejsce wszystkich Polaków, niezależnie od sprawy wiary i religii, jest z Polską, a nie przeciw Polsce, z postępem, a nie przeciw postępowi, z ludem polskim a nie przeciw ludowi.

Kopalnie i huty świecą przykładem
Masowe zobowiązania oszczędnościowe górników i hutników polskich

WARSZAWA PAP. W setkach fabryk, w hutach, kopalniach, biurach i urzędach odbywają się narady poświęcone omówieniu planów oszczędnościowych na rok bież., przedterminowego ukończenia planów produkcyjnych i zobowiązań dla uczczenia święta 1-Maja.

ZAŁOGA HUTY „JEDNOŚĆ"

zobowiązała się wykonać roczny plan według wartości do dnia 10 grudnia. Uchwalono również zaoszczędzić w roku bież. 200 miln. zł. Budowę 76 mieszkań dla robotników huty postanowiono ukończyć do dnia 1 października br.

ZAŁOGA HUTY „ZABRZE"

zobowiązała się wykonać plan trzyletni do dnia 10 listopada oraz zaoszczędzić 103 miliony zł. między in. przez zwiększenie wydajności i racjonalną gospodarkę materiałową.

ZAŁOGA HUTY „BĘDZIN"

postanowiła wykonać roczny plan ilościowy do dnia 15 grudnia br., plan wartościowy do dnia 10 grudnia br. Ponadto załoga postanowiła zaoszczędzić w roku bież. ponad 75 milionów zł.

ZAŁOGA KOPALNI „MIECHOWICE"

zobowiązała się wykonać roczny plan produkcji do dnia 22 grudnia rb. Uchwalono również zwiększyć projektowane oszczędności z sumy 31 milionów zł do 38 milionów zł.

GÓRNICY KOPALNI „MIKULCZYCE"

zobowiązali się wykonać trzyletni plan produkcji węgla do dnia 8 grudnia br., plan roczny do dnia 24 grudnia rb. Oszczędności postanowiono podnieść z początkowo projektowanej sumy 41 milionów zł. do 45 milionów złotych.

ZAŁOGA KOPALNI „CENTRUM"

zobowiązała się wykonać plan trzyletni do 15 listopada br. plan roczny do 21 grudnia rb. Postanowiono podnieść wydajność o dalsze 8 proc. Uchwalono zaoszczędzenie 75,5 miliona zł. Dzień Święta 1-Maja górnicy postanowili uczcić wydobyciem 7,5 tys. ton węgla ponad plan.

Ulgi podatkowe dla przodowników pracy

W najbliższym numerze „Monitora Polskiego" ukaże się zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 23 marca 1949 r., wydane w porozumieniu z ministrami Przemysłu i Handlu oraz Pracy i Opieki Społecznej w sprawie podatku od wynagrodzeń dla przodujących w pracy pracowników z tytułu współzawodnictwa w pracy.

Ulgi dla przodowników pracy dotyczą pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych, pozostających pod zarządem państwowym, a o ile chodzi o przedsiębiorstwa spółdzielcze i samorządowe — tylko w branży budowlanej i poligraficznej

Według zarządzenia, uprawnionym do ulg w podatku od wynagrodzeń dla przodujących w pracy jest ten pracownik, który uzyskał co najmniej wielokrotność wynagrodzenia podstawowego, oznaczone w zarządzeniu oddzielnie dla każdej grupy przemysłu. Wynagrodzeniem podstawowym jest w przeliczeniu na jedną przepracowaną godzinę płaca zasadnicza z zachętą akordowa, dodatkiem wyrównawczym lub przejściowym, fachowym lub likwidacyjnym oraz dodatkiem sezonowym. Przy ustalaniu wielokrotności podstawowego wynagrodzenia uprawniającego do ulgi wyłącza się wynagrodzenie wypłacone z tytułu: niewykorzystanego urlopu, świątecznego, za pomóg, wynagrodzenie z umowy o dzieło, lub umowy zlecenia, prac zleconych, udziału w komisjach, z działalności i twórczości naukowej, oświatowej, artystycznej, literackiej i publicystycznej.

Ulga polega na zastosowaniu 30 proc. obniżki od podatku przypadającego od całego wynagrodzenia wypłaconego za dany okres wypłaty, a więc i wynagrodzeń wyżej podanych, nie wchodzących w rachubę przy obliczaniu wielokrotności podstawowego wynagrodzenia, o ile stawki określone zbiorowymi umowami pracy są ściśle przestrzegane oraz są właściwie stosowane normy wydajności pracy, opracowane w wyniku układu zbiorowego pracy.

Obniżkę 30 proc. podatku oblicza się od kwoty podatku obliczonego przed zastosowaniem zniżek lub zwyżek rodzinnych.

Kanadyjski Kongres Pokoju

W IV rocznicę zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami, w dniach 6, 7 i 8 maja br. obradować będzie w Toronto **Kanadyjski Kongres Pokoju.** „W czasie tego kongresu lud Kanady będzie mógł jednogłośnie wypowiedzieć się przeciwko tajnym knowaniom podżegaczy wojennych i przeciwko rozwiązaniu międzynarodowych nieporozumień za pomocą wojny" — głosi oświadczenie, wydane przez narodową organizację pokojową, zwołującą wspomniany kongres.

Do wzięcia udziału w kongresie pokojowym zostały zaproszone wszystkie kanadyjskie organizacje kobiece, kościelne, młodzieżowe, oraz szereg osób bezpartyjnych. Kongres Pokoju będzie głosem ludu Kanady, walczącego o pokój. Głos ten jest silniejszy i bardziej donośny od głosu tych, którzy podżegają do agresywnej wojny atomowej— stwierdza oświadczenie.

W. Ażajew

Daleko od Moskwy

96

— To my z tobą — jesteśmy ekspedycją — roześmiał się Beridze, — zresztą zaraz zobaczysz tu nowoczesnych „Goldów". Radzę obserwować ich sposób życia w Tywlinie. To jest jedna z największych osad, położonych nad Adunem... Tym wypadło przeskoczyć z epoki kamiennej prosto w nasz radziecki wiek — łatwo więc sobie wyobrazić, jak ciekawy jest los takiego narodu. Ujrzysz coś, co nie zostało opisane jeszcze w żadnych książkach, a czego już nie ma w powiecie moskiewskim. Bywałem tu w swoim czasie, kiedy robiłem badania, ale w ciągu tych kilku lat, chyba się wszystko zmieniło.

* * *

Za zakrętem natychmiast ukazała się stojąca na lewym, wysoko podniesionym ponad Adunem brzegu osada nanajska. Nad osadą unosiły się proste, prawie nieruchome słupy dymu: promienie słońca barwiły je na przemian na różowy i na płomienny złocisty kolor. Na zimowym błękitnym niebie wyglądało to jak iluminacja świąteczna.

Na skraju osady, obok jednego z domków, na inżynierów czekała grupa Nanajczyków. Jeden z nich, odziany w kożuszek, wyższy od pozostałych, o dużej, z wydatnymi kośćmi policzkowymi twarzy, wyszedł im na spotkanie i nazwał się przewodniczącym Rady Wiejskiej, Maksymem Chodżerem. Witał przybyłych, wymawiając słowa w sposób wyraźny i staranny.

— Widocznie, że uważacie nas za część jakiejś ekspedycji. Jesteśmy pracownikami budowy — powiedział Beridze. — Idziemy do towarzysza Rogowa, jeśli znacie takiego.

Chodżer i inni Nanajczycy roześmieli się szczerze i dziecinnie.

— My również należymy do budowy — powiedział Chodżer. — Pracujemy razem z Rogowem. On pomaga nam, a my jemu. O was, towarzyszu Beridze, wiele słyszeliśmy. Nanajczyk mówił w sposób uroczysty i z szacunkiem:

— Wiemy, że przerzuciliście trasę na lewy brzeg, za drogę do Nowińska wszyscy nasi podziękują wam. A teraz chodźcie odpoczywać do mojej fanzy.

Beridze, któremu schlebiała ta uwaga — odpowiedział wzruszony, że on wraz z przyjacielem chętnie skorzystają z zaproszenia, ale przed tym muszą widzieć Rogowa. Nanajczycy tłumnie oprowadzili inżynierów po osadzie, która podobna była do zwykłej rosyjskiej wsi z szeroką i prostą ulicą, po obu stronach której ciągnęły się mocne, drewniane domy. Chodżer widocznie z przyzwyczajenia jeszcze nazywał je fanzami, ale tutaj wcale nie widać było niziutkich fanz ani spichrzy na palach, jak to napotykali w innych osadach nad Adunem. Jedynie psie zaprzęgi i narty w szopach świadczyły o tym, że są to osady nanajskie. Prócz tego obok domów nie widać było ogródków, okrążonych płotem, jak w rosyjskich wioskach. Nie widać było studni z żórawiem, gdyż nanajczycy używali rzecznej wody.

Chodżer tak serdecznie prosił Beridzego i Kowszowa, aby obejrzeli położony na drodze szpital, że nie mogli odmówić. Był to nieduży ciepły, lśniący czystością budynek. Inżynierowie zapoznali się z kierowniczką szpitala, lekarzem-kobietą w starszym wieku — Rosjanką oraz jej pomocnicą — młodziutką Nanajką, felczerką Walą. Potym wstąpili do żłobka — właśnie w chwili, gdy matki zabierały dzieci do domu. Panował tu nieopisany hałas. Dalej goście zajrzeli do szkoły, która składała się z dwóch przestronnych izb, gdzie stały nowe czarne ławki.

Po drodze Chodżer opowiadał o życiu osady i z odcieniem dumy wymienił, ile skór i ryb oddał kołchoz na fundusz obrony, ile jarzyn wyhodowali oni w swych ogrodach. Tłum idących za nimi wzrastał. Przewodniczący kołchozu odganiał ciekawe dzieciaki, ale te uciekały i znów powracały ze śmiechem. Przyłączyli się dorośli, nawet starcy, którzy wychodzili ze swych domów i uporczywie oglądali inżynierów. Aleksy zwrócił uwagę na to, że jedynie starsze kobiety i mężczyźni nosili ciemne lub kolorowe, pokryte wzorami płaszcze, poza tym wszyscy inni przyodziani byli w zwykły strój miejski.

Chodżer, który już nie po raz pierwszy spoglądał na uszkodzone narty Aleksego, powiedział rzeczowym tonem.

d. c. n.

Cały świat walczy o pokój

Z najdalszych zakątków globu napływają masowe zgłoszenia i rezolucje na Kongres Zwolenników Pokoju w Paryżu

Z najdalszych zakątków globu — napływają masowe zgłoszenia i rezolucje na Kongres Zwolenników Pokoju w Paryżu.

Na ręce Komitetu Organizacyjnego Kongresu Zwolenników Pokoju napływają w dalszym ciągu zgłoszenia i akcesy z całego świata.

FRANCJA:

Związek Zawodowy Górników departamentu Nord i Pas de Calais zgłaszając akces do Kongresu, w deklaracji swej stwierdza m. in.:

W latach 1939 — 1945 górnicy toczyli zaciekłą walkę przeciwko wszystkim zdrajcom, którzy powodowani nienawiścią do ludu wydali kraj nasz na łup nieprzyjacielowi. **Obecnie stoją oni na czele walki przeciwko podżegaczom wojennym i lokajom imperializmu amerykańskiego, którzy codziennie wzmagają represje antyrobotnicze w kopalniach. Górnicy zagłębi Francji Północnej witają z entuzjazmem inicjatywę organizatorów Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.**

Na wiecu Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Radzieckiej wyłoniono delegację na Kongres, w skład której weszli: deputowany i były minister Grenier oraz były prefekt Ribard.

HOLANDIA:

Telegraficznie zgłosiła udział w Kongresie Robotnicza Liga Kulturalna (25 tys. członków).

BUŁGARIA:

Duchowieństwo kościoła prawosławnego przesłało organizatorom Kongresu pozdrowienia i wyrazy sympatii dla „Międzynarodowej akcji przeciwko podżegaczom wojennym".

Udział w Kongresie zapowiedział związek rolników, liczący 1.300 tys. członków.

CZECHOSŁOWACJA:

W dniu 24 bm. odbyło się posiedzenie kierownictwa czechosłowackiej katolickiej partii ludowej, na którym powzięto decyzję przyłączenia się do międzynarodowego frontu pokoju. Kierownictwo partii ogłosiło apel do społeczeństwa i członków partii, który wita zwołanie Kongresu Zwolenników Pokoju w Paryżu.

Wpłynęły również dalsze zgłoszenia: od Komitetu Słowiańskiego oraz Rady Centralnej Związków Zawodowych (3 miliony członków).

WĘGRY:

Akces do Kongresu zgłosiły: Komitet Intelektualistów Węgierskich, Związek Kobiet Demokratycznych, Związek Ludowy Młodzieży oraz organizacja kościoła protestanckiego.

Poza tym w dniu wczorajszym nadesłały akcesy:

RUMUNIA:

Związek Młodzieży Rumuńskiej.

ALBANIA:

Związek Kobiet Albańskich (246 tys. członkiń) oraz **Krajowy Komitet Intelektualistów.**

AMERYKA:

Kongres Słowian Amerykańskich opublikował oświadczenie, w którym deklaruje swój akces do Krajowej Rady działaczy nauki, kultury i sztuki oraz wolnych zawodów i wita przybycie do Stanów Zjednoczonych delegatów ZSRR, Polski i innych krajów na Konferencję w obronie pokoju.

„Jesteśmy przekonani — brzmi oświadczenie — że ich przybycie do USA wzmocni łączność między narodem amerykańskim a narodami słowiańskimi i innymi krajami demokracji ludowej, przyczyniając się w ten sposób do utrwalenia pokoju na świecie.

GRECJA:

Radio Wolnej Grecji podało tekst deklaracji Związku Demokratycznego Kobiet Greckich, zgłaszającej akces do Kongresu Zwolenników Pokoju, w której czytamy m. in.:

„Kobiety greckie, które od czterech lat przeżywają barbarzyństwa nowego najazdu— pozdrawiają jak najserdeczniej Kongres Pokoju. Uważamy, że naszym świętym obowiązkiem jest kontynuować walkę o wolność Grecji. Nigdy nie pozwolimy, aby Grecja stała się bazą imperialistycznych agresorów".

BUŁGARIA:

W Bułgarii odbywają się nadal zebrania i wiece w obronie pokoju.

Bułgarska Akademia Nauk opublikowała deklarację, stwierdzającą m. in.: **„Śledzimy z wielkim oburzeniem histeryczne próby imperialistów anglo-amerykańskich, zmierzające do wywołania nowej wojny. Świat nauki w Bułgarii przyłącza się do braterskiego apelu intelektualistów, wzywającego do mobilizacji wszystkich sił dla przeciwstawienia się antydemokratycznym, antypokojowym zamiarom światowych reakcjonistów".**

Rezolucję, wzywającą do obrony pokoju ogłosił również związek spółdzielców bułgarskich.

CHINY LUDOWE:

Agencja Sin-Chua donosi, że w Pekinie odbyło się zebranie pisarzy, uczonych, artystów i przedstawicieli organizacji inteligenckich Chin ludowych, na którym **uchwalono rezolucję, popierającą w całej pełni projekt zwołania Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju do Paryża. Uczestnicy zebrania postanowili wysłać do Paryża delegację, która weźmie udział w pracach Kongresu.**

DANIA:

W czasie obrad parlamentu odbyła się na placu przed budynkiem **wielka manifestacja na rzecz pokoju,** oraz przeciwko paktowi atlantyckiemu, w **której wzięło udział około 75 tys. ludzi.** Demonstrację zorganizowała Duńska Rada Pokoju, w komitecie organizacyjnym której, zasiadają liczni przedstawiciele partii komunistycznej. Uczestnicy demonstracji nieśli transparenty z napisami: **„Chcemy mieszkań, a nie bunkrów, chcemy budowy szkół, a nie koszar. Nie chcemy umierać za Wall-Street".**

NORWEGIA:

Dziennik „Friheten" ogłosił odezwę partii komunistycznej do narodu norweskiego.

Partia Komunistyczna Norwegii stwierdza, że **pakt północno-atlantycki jest paktem agresywnym, sprzecznym z Kartą ONZ. Pakt ten jest skierowany wyraźnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu, krajom demokracji ludowej i całej ludzkości postępowej.**

Przyłączenie się Norwegii do paktu atlantyckiego jest przekazaniem terytorium norweskiego do dyspozycji imperialistów amerykańskich dla celów wrogich narodowi norweskiemu.

Naród norweski — oświadcza Partia Komunistyczna — **nie życzy sobie udziału w blokach wojskowych. Dlatego też będziemy walczyli przeciwko paktowi atlantyckiemu i wzywamy wszystkich, którzy pragną pokoju i niepodległości naszego kraju, do wspólnej akcji przeciwko niemu.**

To i owo

Pomysł hiszpańskiego gauleitera

Mimo bestialskiego terroru, stosowanego względem patriotów przez faszystów hiszpańskich, działania partyzantów w różnych prowincjach Hiszpanii nie ustają, a ludność czynnie ich wspomaga, dostarczając żywności, schronienia, informacyj o wojskach rządowych i t. p. Liczni chłopi, nie mogąc znosić dłużej nędzy i ucisku pod batem frankistowskim, uciekają w góry, by zasilić szeregi Ruchu Oporu.

W związku z tą sytuacją, nastręczającą faszystom hiszpańskim wiele kłopotów i przykrości, gubernator prowincji Teruchu wpadł na genialny, choć prosty pomysł „zapobiegawczy" i oświadczył niedawno, że jedynym środkiem, który pozwoliłby na izolację partyzantów od sprzyjającej im ludności, byłoby... WYSIEDLENIE WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW PROWINCJI.

Pomysł — jak powiedzieliśmy — jest genialny, lecz oryginalnym nazwać go nie można. Przecież wysiedlanie ludności całych okręgów w celu „izolowania" lokalnych oddziałów partyzanckich stosowali już na szeroką skalę w czasie wojny światowej faszyści niemieccy w krajach okupowanych. A już w latach powojennych ateńscy monarchofaszyści — z porady i błogosławieństwa swych amerykańskich protektorów — posługują się takimi właśnie metodami w walce z grecką Armią Demokratyczną.

Ale — jak pouczają doświadczenia — tego rodzaju nieludzkie i barbarzyńskie pomysły, choć skazują ludność cywilną na udręki i cierpienia, przechodzące wszelką miarę, nie przynoszą jednak oczekiwanych przez oprawców wyników militarnych. Znęcanie się nad ludnością cywilną krajów okupowanych nie umożliwiło przecież hitlerowcom wygrania wojny, ani nawet zdławienia ruchów partyzanckich. Podobnie i w Grecji, rząd ateński, wysiedlając ludność okręgów „zagrożonych", nie zbliżył się ani na krok (i nie zbliży się nigdy) do zwycięstwa nad Armią Ludową. Jeśli więc hiszpańscy gauleiterzy pójdą śladem hitlerowskich i ateńskich ludobójców, nie uzyskają żadnych korzyści wojskowych, żadnych realnych możliwości uporania się z rosnącym ruchem partyzanckim, — natomiast raz jeszcze wykażą światu — i to w sposób wyjątkowo jaskrawy — jak NIKCZEMNE I POTWORNE SĄ METODY TERRORU FASZYSTOWSKIEGO.

B. D.

---

700 tysięcy kilometrów bez remontu

Rekord radzieckiego maszynisty Agafonowa

W sobotę wieczór zatelefonowałem do czelabińskiego maszynisty Piotra Agafonowa. Jego żona odpowiedziała mi:

Piotr poszedł do lokomotywy.

Następnego dnia, w niedzielę, odwiedziłem Agafonowa. Zrozumiałem wówczas, co znaczy zdanie „poszedł do lokomotywy", dlaczego w rodzinie maszynisty nie mówi się „udał się do pracy", lub „poszedł do parowozowni".

Agafonow posiada na ulicy Zbożowej własny, wygodny domek, otoczony ogrodem owocowym. Ale prócz domu na ulicy Zbożowej posiada on drugi, wykonany z najlepszej stali — „dom na kołach".

Ujrzałem ten drugi „dom" na stacji Czelabińsk. Zdawać by się mogło, że parowóz przybył dopiero co z fabryki. Kadłub maszyny lśnił świeżą farbą, wewnątrz budki maszynisty błyszczał nikiel i doskonale oczyszczona miedź.

Kiedy dostaliście tę maszynę? — pytam Agafonowa.

— Dziesięć lat temu — odpowiada z dumą.

Obejmując parowóz Agafonow zobowiązał się, że przejedzie na nim 500.000 km. bez kapitalnego remontu maszyny.

Te pół miliona kilometrów bez remontu parowozu, Agafonow rozpoczął w październiku 1939 roku, a zakończył 14-go czerwca 1946 roku. Dnia tego maszynista powracał z Czelabińska. Wiedział dobrze, że parowóz przebywa ostatnie kilometry w ramach zobowiązania.

Podjeżdżając do stacji, maszynista zauważył na peronie tłum ludzi, transparenty, sztandary, orkiestrę. Jego pomocnik zawołał:

— Wpuszczają nas na pierwszy tor.

I rzeczywiście, pociąg, wiozący transport węgla zbliżał się do peronu, przy którym zazwyczaj zatrzymują się tylko pociągi osobowe. Agafonow zatrzymał pociąg. Orkiestra odegrała marsza. Rozległy się okrzyki: „Witamy świetnego stachanowca, maszynistę Agafonowa".

Tegoż dnia maszynista otrzymał depesze gratulacyjne od wiceministra komunikacji, od naczelnika okręgu kolejowego i od dyrekcji czelabińskiej.

Sukces Agafonowa był rzeczywiście wyjątkowy. Według norm technicznych, parowóz powinien był przejść już w tym czasie jeden kapitalny, dwa średnie i 14 drobnych remontów. Ale Agafonow i członkowie jego brygady tak troskliwie obchodzili się z maszyną, że wymagała ona tylko 9 drobnych remontów i ani jednego średniego lub kapitalnego. Agafonow prowadził w tym okresie setki pociągów towarowych i przewiózł ponad plan przeszło 1,5 miliona ton ładunku, zaoszczędzając 500 tysięcy rubli i 2.200 ton paliwa.

Po kilku dniach Agafonowa wezwał naczelnik warsztatów kolejowych.

—Czy nie czas oddać maszynę do kapitalnego remontu? — zapytał.

— Jeszcze trochę za wcześnie — odpowiedział Agafonow — zobowiązuję się przejechać na niej jeszcze 200 tys. km. bez kapitalnego remontu.

Agafonow jest autorem 2-ch książek, w których opisał szczegółowo swą metodę pracy, która jest obecnie przedmiotem studiów specjalistów. Ten zwykły maszynista stworzył nową szkołę prowadzenia parowozu.

Agafonow został odznaczony orderem Lenina i orderem Czerwonego Sztandaru Pracy. Jest on delegatem do Czelabińskiej Rady Miejskiej.

B. Antonow

Nasi korespondenci fabryczni piszą:

4.223.000 zł. zaoszczędzi Fabryka Maszyn Jedwabniczych

na zgłoszonych przez robotników pomysłach racjonalizatorskich

Fabryka nasza od 1945 roku, aż do chwili obecnej zalicza się pod względem gospodarczym i produkcyjnym do grupy przodujących zakładów pracy na terenie Łodzi. Sukces ten odnieśliśmy w dużej mierze dzięki ścisłej współpracy dyrekcji zakładów, organizacji partyjnej i Rady Zakładowej.

Nasz plan oszczędnościowy na rok 1949 przewiduje uzyskanie oszczędności w sumie zł. 4.223.000 Na kwotę tę złożą się oszczędności w zużyciu energii elektrycznej, racjonalne użytkowanie surowca oraz materiałów na konserwację i naprawy, eksploatację samochodu ciężarowego i na lepsze wykorzystanie parku maszynowego (likwidacja postojów).

Wiele w tej dziedzinie zależy również od twórczej myśli robotników. Bowiem każde, nawet drobne ulepszenie przynosi obniżenie kosztów własnych i wpływa na rentowność zakładu. Pracownicy wzięli też żywy udział w akcji oszczędnościowo-usprawniającej i opracowali szereg pomysłów, które usuną marnotrawstwo materiału, nieproduktywne zużycie energii na pędowej, zły podział funkcji i t. p.

Zgłoszono następujące pomysły oszczędnościowo-usprawniające:

Ob. **Jędrasiak Stefan** (ślusarz) dzięki swym pomysłom, przyczynił się do usprawnienia pracy, wytwarzanego obecnie przez nasze zakłady snowadła szybkobieżnego REL.

Ob. Brongoszewski Mieczysław (technik mech.) skonstruował tani i wygodny przyrząd, ułatwiający wykonanie skomplikowanej części skrzynki napędowej, przewijarki stożkowo-konicznej, które również produkuje nasza fabryka.

Wreszcie ob. **Bogusławski** Henryk (mł. konstruktor) i ob. Kwiatkowski Zdzisław (kontroler) wprowadzili również do snowadła REL zmianę konstrukcyjną, która wpłynie dodatnio na pracę snowadła.

Rok bieżący, dzięki pełnemu zrozumieniu doniosłości systemu oszczędzania przyniesie niewątpliwie dalsze osiągnięcia w usprawnieniu naszej pracy, co przyczyni się do zwiększenia produkcji, do polepszenia jakości naszych wyrobów i obniżenia kosztów własnych przedsiębiorstwa.

Korespondent fabryczny „Głosu",
w Łódzkiej Fabryce Maszyn Jedwabniczych
ul. Żeromskiego 96

Przykład godny naśladowania

Jestem przodowniczką pracy w PZPB w Rudzie Pabianickiej. W niedzielę, 20 marca, pragnąc obejrzeć polski film „Skarb" udałam się do tutejszego kina „Muza". Stanęłam na końcu długiego ogonka o godz. 15. Ponieważ jednak bilety na pierwszy seans zostały już wykupione postanowiłam czekać w ogonku do godz. 18-tej, czyli do następnego seansu. W pewnym momencie przeszedł obok kierownik tego kina ob. Witawski Zygmunt. Nie wiem czy z prasy, czy też z innego miejsca ob. Witawski poznał mnie jako przodowniczkę i zaprowadził do kasy, gdzie kazał wydać dodatkowy bilet jeszcze na pierwszy seans.

Kiedy publiczność zaczęła protestować, kierownik zwrócił się do nich oświadczając: „To jest przodowniczka pracy, więc ma prawo pierwszeństwa i w kinie".

Oby i wszędzie przodownicy pracy spotykali się z objawami uznania dla ich pracy.

Korespondent fabr. „Głosu" PZPB w Rudzie Pabianickiej
Z. Sawicka

„Głos Włókniarza" z PZPB Nr 1

Taką nazwę drogą przeprowadzonego konkursu z nagrodami uzyskała gazetka ścienna PZPB Nr 1. W marcowym jej numerze oglądamy karykatury zdobywców I i II nagrody — Z. Barczewskiego i M. Kordosa — wykonane przez redaktora technicznego gazetki — Staszczyka.

Zespół redakcyjny „Głosu Włókniarza" przystąpił w nowym roku do pracy planowo i z dużym rozmachem. Świadczy o tym 12 egzemplarzy, w których gazetka rozchodzi się po oddziałach, świadczy o tym jej starannie opracowana strona techniczna i przede wszystkim jej treść — artykuły zdobywane drogą wywiadów, drogą współpracy o możliwie największym zasięgu z oddziałami i organizacjami na terenie Zakładów.

Numer marcowy przynosi wywiad z dyrektorem naczelnym PZPB Nr 1 Ob. Nowickim na temat nowej umowy zbiorowej i nowych tegorocznych zadań stojących przed załogą fabryki. „Mamy przed sobą trzy zasadnicze problemy do zrealizowania — mówi dyrektor — inwestycje, podniesienie wydajności maszyn i podniesienie jakości produkcji. Wszystkie te zadania wiążą się ze sobą nierozerwalnie. Inwestycje w rodzaju instalacji kilkuset automatycznych krosien, większej liczby obręczniaków, czy uzupełnienia parku maszynowego, podobnie jak podniesienie wydajności maszyn zmierzają automatycznie do wzrostu ilości i jakości produkcji, a tym samym do zwiększenia zarobków pracowniczych, do zaspokojenia dalszych potrzeb robotników. W związku z tym pozostaje również akcja oszczędności — musimy podjąć zdecydowaną walkę z marnotrawstwem, z odpadkami i brakami — tym hasłem kończy autor wywiad z dyrekcją Zakładów.

M. Kordos pisząc o „Znaczeniu planu sześcioletniego dla przemysłu i robotników" przypomina czytelnikom o zaprojektowanym przez Rząd stworzeniu 350 zakładów przemysłowych zatrudniających ok. 300.000 pracowników. Jakie pole do popisu stwarza ta perspektywa robotnikom już dziś! Do nowych zakładów potrzeba będzie wiele nowych wykwalifikowanych sił, nowych kierowników, nowych dyrektorów — czerpać będziemy te siły z kadr robotniczych, które już dziś potrafią sobie zyskać zaufanie społeczeństwa, potrafią zdać egzamin ze swej sumienności, pracowitości i uświadomienia społecznego. Musimy pracować z myślą o przyszłości, tak, aby każdy dzień wydatnie nas przybliżał do wykonania trzyletniego, a potem sześcioletniego planu.

W. Czekański pisze w swym artykule o walce jaka się toczy na polu produkcyjnym między Zakładami Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach, a „Jedynką", w ramach akcji „J" (jakość produkcji). „Nasze wzorcowe zakłady przyjęły z całą odpowiedzialnością wezwanie Pabianic i walka o jakość rozpoczyna się na całej linii". Pierwszy etap współzawodnictwa to marzec — w początkach kwietnia oba zakłady porównają swe wyniki. PZPB Nr 1 przeżywa gorący, pełen napięcia okres — kto prędzej, kto lepiej! I jakże słusznie podchodzi do zagadnienia gazetka ścienna mobilizując uwagę wszystkich pracowników wokół wielkiej akcji podjętego współzawodnictwa.

„Głos Włókniarza z PZPB Nr 1" staje się jedną z najambitniejszych i najlepiej pracujących gazetek ściennych. Cieszymy się, że „Scheiblerowcy", których dość długo nie można było nakłonić do wydawania gazetki przekonali się nareszcie o jej naprawdę pożytecznej roli i z całym zapałem przystąpili do pracy w swoim „Głosie Włókniarza".

Alina Nofer

Odczyt wicemin.

Pietrusiewicza

W sobotę, dnia 26 marca br. o godz. 19-tej w lokalu NOT-u przy ul. Piotrkowskiej 102 V-Minister Odbudowy inż. St. Pietrusiewicz wygłosi odczyt na temat: „ZAGADNIENIA BUDOWNICTWA W PLANIE 6-LETNIM".

Głos Kobiet



W Radzie Państwa w stolicy odbyła się dwudniowa Krajowa Narada Gospodarcza z udziałem przedstawicieli Rządu, Rady Państwa, Sejmu oraz ponad tysiąca czołowych działaczy gospodarczych, administracyjnych i związkowych. Na naradzie powzięto szereg doniosłych uchwał w sprawie planowych oszczędności.

Na naradzie uczestniczyły i zabierały głos również kobiety przodowniczki pracy. Na zdjęciu przemawia znana przodowniczka pracy tow. Gościmińska.

»Sami nie wiemy — co posiadamy«

Prawda o nowej rzeczywistości

Przybywszy do PZPW Nr 6, trafiłam na zebranie miejscowego koła Ligi Kobiet. Po zakończeniu obrad uczestniczki zebrania rozbiły się na grupy i rozpoczęła się luźna pogawędka. Uwagę moją przyciągnęła młoda dziewczyna, Szofland Anna, która z wielkim ożywieniem w grupie swych współtowarzyszek opowiadała swe wrażenia z pobytu na wczasach w Zakopanem. Rumiana, opalona, swym wyglądem zwracała uwagę wśród grupy rozmówczyń.

Nie to jest ważne — mówiła ob. Szofland, że się poprawiłam, że przybyło mi na wadze blisko 4 kg — ale przede wszystkim to, że ten odpoczynek dał mi nowy zapał do pracy. Tam, na wczasach, spędzonych w tak doskonałych warunkach zrozumiałam, jakie wielkie zdobycze uzyskaliśmy my, klasa robotnicza, w nowej Polsce. Pamiętamy przecież jak to kiedyś, w czasach przedwojennych, ani marzyć było robotnicy od warsztatu o wypoczynku w miejscowościach uzdrowiskowych. Dziś, stały się nam dostępne najbardziej luksusowe domy wczasów, w których kiedyś spędzali czas ci, na których myśmy ciężko pracowali".

Do rozmowy wtrąca się matka ob. Szofland, mówiąc żartobliwie — „Ona teraz jest mądrzejsza ode mnie".

— Oj, mamo, ty i wiele z was starszych robotnic, nie doceniacie tych zdobyczy, nie chcecie zerwać ze starym zwyczajem spędzania urlopu w domu, a i ja, póki nie znalazłam się na tych moich pierwszych wczasach w uzdrowiskach, nie wierzyłam, że można tak dobrze i w tak dobrych warunkach spędzić urlop. Pamiętasz, jak trudno było mnie na ten wyjazd namówić. A przecież w Zakopanem odpoczęłam, nabrałam sił i mimo, że już wróciłam do swych maszyn, jestem tak szczęśliwa, jak nigdy — poznałam prawdę naszej nowej rzeczywistości. Chciałabym, aby ta prawda dotarła do wszystkich — bo my sami nie wiemy, co posiadamy".

Słusznie powiedziała ob. Anna, że nie wiemy, co posiadamy, gdyż niejednokrotnie przechodzimy obok naszych zdobyczy socjalnych obojętnie. Polska Ludowa na pierwszym planie stawia **opiekę nad dzieckiem** i młodzieżą, to też nie może być dla nas, matek, obojętnym fakt, że rośnie ilość żłobków i przedszkoli, rośnie ilość świetlic dziecięcych i ośrodków kolonijnych dla dzieci. Dziś już robotnica, idąc do pracy, nie musi prosić sąsiadki o opiekę nad swym dzieckiem. Jak taka opieka wyglądała, pamiętamy wszystkie, które chowałyśmy dzieci w tych dawnych, na szczęście minionych już czasach.

Gdyby dziś żyła Maria Konopnicka, nie pisała by takich wierszy, jak „W piwnicznej izbie" — lecz tworzyła by inne — radosne, opisujące piękno pałaców i ogrodów, rozbrzmiewających wesołym gwarem dziatwy robotniczej.

Niewątpliwie, dla wielu kobiet pracujących życie nie jest jeszcze łatwe. Dużo słyszymy jeszcze żalów i narzekań, czasem słusznych, często przesadnych i nieistotnych.

Gdyby jednak te, które biadolą dziś i narzekają, zechciały się bacznie rozejrzeć wokół siebie, łatwo doszłyby do owego wniosku, który wyciągnęła ze swych wczasów robotnica PZPW Nr 6. „Same nie wiemy, co posiadamy".

korespondent Głosu Robotniczego
Zofia Patorowa

Główne zadanie Opieki Społecznej-
to pomoc dla samotnej matki i jej dziecka

Podążając za normującymi się warunkami życiowymi, Opieka Społeczna szczególny nacisk kładzie obecnie na dwa momenty swej działalności: dążenie do uproduktywnienia tych wszystkich podopiecznych - dorosłych, którzy są w stanie zająć się pracą, mogącą im dać utrzymanie i skierowanie wszystkich możliwych środków ku wzmożeniu opieki nad matką i dzieckiem.

Opiekę nad dorosłymi sprawuje się przede wszystkim przez udzielanie im pomocy w nauczeniu się zawodu, ułatwianie im uzyskania zajęcia, a nawet w drodze wypożyczania narzędzi pracy (np. maszyny do szycia), aby przyśpieszyć ich usamodzielnienie się. Przy dzisiejszym nieustannym zapotrzebowaniu rąk do pracy, w krótkim czasie z pomocy Opieki Społecznej korzystać będą jedynie dorośli, zupełnie niezdolni do pracy, a więc starcy, kaleki i nieuleczalnie chorzy.

Jednocześnie z redukcją pomocy materialnej dla dorosłych, idzie likwidacja t. zw. opieki częściowej, która była niezbędna w pierwszym okresie powojennym. Obecnie niezdolni do zarobkowania z przyczyn uzasadnionych, otrzymywać będą zamiast posiłków w „kuchni ludowej", odpowiednie ekwiwalenty.

Dzięki redukcji opieki nad dorosłymi i likwidacji „opieki przejściowej", będzie mogła być rozszerzona **opieka nad matką i dzieckiem.** Wchodzi tu w grę niesienie pomocy kobiecie ciężarnej, ułatwienie kobiecie, która chwilowo znalazła się w ciężkich warunkach wychowania niemowlęcia, zapewnienie mu pobytu w żłobkach, dziecińcach, świetlicach i t. p.

To też szykują się plany dalszej rozbudowy punktów Opieki nad Matką i Dzieckiem, działających wespół ze stacjami Wydziału Zdrowia. Rozbudowując swe agendy Opieka Społeczna dąży do powiązania opieki nad matką i dzieckiem z akcją socjalną w dziedzinie budowy i utrzymania żłobków.

SZKOLENIE NOWYCH KADR DLA ZAKŁADÓW ODZIEŻOWYCH.

Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego rozpoczyna w najbliższym czasie szkolenie kadr specjalistów dla nowo - budujących się zakładów odzieżowych im. Obrońców Warszawy — w Warszawie. Przeszkolonych zostanie 2.500 szwaczek przez specjalnych instruktorów. Nauka opierać się będzie na najnowszych zdobyczach technicznych zastosowanych już praktycznie w ZSRR i Czechosłowacji.

Odznaczenia
za wydatne osiągnięcia

W ub. tygodniu na terenie M. Z. K. odbyła się uroczysta akademia z okazji Dnia Kobiet. Referat okolicznościowy wygłosiła ob. Kujawska Z kolei zabrał głos dyr. Wawrzyński tow. Zwadowski, sekretarz Komitetu PZPR, oraz przedstawiciel Zw. Zawodowych, tow. Rojewski.

Dla uczczenia dnia 8 marca miejscowe koło L. K. przekazało 12 książek do biblioteki miejscowej Kulminacyjnym punktem akademii było premiowanie tych kobiet, które najwięcej wysiłków włożyły w pracę zawodową i społeczną. Nagrodzone zostały ob. ob. Skrutkowska, Wysocka, Kordecka, Lipczyńska, Olczyk, Marciniak Szymczak, Przybylska, Adamczewska, Michalska, Ast, Turczyn Rzeźnik, Pietrzak, Sapień, Wiosełek, Wojtkowiak, Kozłowska, Stępnik, Owczarek, Kolanowska W zakończeniu zebrane na akademii kobiety uchwaliły rezolucję w której potępiają podżegaczy wojennych i przyrzekają wzmożenie wydajności pracy zawodowej.

E. Rzeźnikowa
pracownica MZK

Takich kobiet trzeba nam więcej
Tow. Irena Cegłowska - przewodnicząca Miejskiej Rady Narodowej w Zduńskiej Woli

Siedziała przy stole prezydialnym w Miejskiej Radzie Narodowej. Uwagę moją zwrócił wyraz powagi i skupienia, uderzający na jej młodej dziewczęcej twarzy. Czyżby to była ona? Czy to jest **tow. Irena Cegłowska, przewodniczącą Miejskiej Rady Narodowej w Zduńskiej Woli?**

Gdy później zabrała głos usłyszałam mocne słowa, wypowiedziane energicznym głosem. Pewna i dumna równocześnie. Zrozumiałam, że ta młoda, 28-letnia kobieta nie zawiedzie nadziei, jakie pokłada w niej nasza Partia. A później rozmowa z nią w zupełności potwierdziła, że wybór jej na stanowisko przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej, był niewątpliwie trafny i słuszny.

Historia jej życia — to historia pracy przy warsztacie i pracy samokształceniowej. To dni spędzone w firmie Franaszek w Warszawie i noce przy książce. Jej historia, to droga żmudnego awansu społecznego córki robotnika z Woli w latach przedwojennych. Z niewykwalifikowanej robotnicy doszła do stanowiska laboranta fotochemicznego. Jej postawa życiowa była wiecznie aktywna i twórcza.

Tow. Cegłowska należy do tego typu kobiet, którym małżeństwo i macierzyństwo nie ogranicza ich wysiłków, przeciwnie, szczęśliwe życie osobiste staje się mocną, twórczą podbudową działalności społecznej. I dlatego od chwili wyzwolenia staje znów do pracy. Gdy patrzy się na jej drobną postać, trudno wyobrazić ją sobie z automatem w ręku. A przecież nosiła go nieraz. To ona współorganizuje ORMO w powiecie kutnowskim, to ona bierze udział w likwidacji band leśnych. W Zduńskiej Woli mieszka niedługo, lecz swą pracą na terenie Komitetu Miejskiego, Ligi Kobiet i PZPB zdobywa sobie ogólną sympatię i zaufanie. Ta szczęśliwa żona i matka, dzielna towarzyszka winna stanowić piękny przykład dla wszystkich kobiet.

— Na swym nowym stanowisku będę utrzymywać dotychczasową linię swego życia dalszą pracą i nauką. Nie zawiodę pokładanych we mnie nadziei Reprezentuję kobiety polskie i nie zapominam, że wychowała mnie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, i że to ona na obecne moje odpowiedzialne stanowisko wysunęła mnie — kobietę-robotnicę.

Jej słuszna postawa pozwala twierdzić, że tow. Cegłowska należy do tych ludzi, o których można powiedzieć: **właściwy człowiek na właściwym miejscu.**

Kobiety Czechosłowacji przy pracy

W burżuazyjnej Republice Czechosłowackiej przed wojną **równouprawnienie kobiet istniało w gruncie rzeczy tylko na papierze** i było przepisem czysto formalnym. W praktyce ogół kobiet czeskich nie mógł wówczas nawet marzyć o odegraniu czynnej roli w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym kraju. Dopiero z chwilą, gdy w Czechach zapanował ustrój demokracji ludowej, Czeszki uzyskały **pełnię praw obywatelskich** i biorą dziś czynny udział w **budowie podwalin państwa socjalistycznego.** Przed kobietami tego kraju stanęły obecnie otworem drogi awansu społecznego. uzyskały one nie tylko prawo we wszystkich zawodach, ale obejmują już dziś kierownicze stanowiska w przemyśle, handlu i administracji.

Uchwalona dnia 9 maja 1948 roku nowa konstytucja Czechosłowacka zagwarantowała kobiecie **pełną i całkowitą równość.** Zarobki jej zostały zrównane z płacą mężczyzn. Opieka państwa objęła kobietę-matkę i jej dziecko. Opracowany w oparciu o ducha nowej konstytucji statut ubezpieczeń społecznych po raz pierwszy w historii tego kraju przyznaje kobietom rentę starczą, ubezpieczenie na wypadek choroby i inwalidztwa. Specjalne formy opieki stworzono dla kobiet-matek i ich dzieci. Korzystają one z bezpłatnego lecznictwa szpitalnego i bezpłatnej opieki lekarskiej. Ciężarnym przysługuje długotrwały płatny urlop (przed i po urodzeniu dziecka) na wyprawkę niemowlęcą państwo wypłaca zasiłek w wysokości 2.500 koron.

W stosunku do czasów przedwojennych olbrzymiej rozbudowie uległa sieć żłobków — wzrosła ona o 50 procent. Poważne kwoty przeznaczono w budżecie państwowym na urządzenie i utrzymanie domów opiekuńczych, wczasów i kolonii dziecięcych, domów wypoczynkowych oraz na akcję dożywiania matek i dzieci.

Nowa demokratyczna Czechosłowacja stworzyła swym kobietom warunki, w których mogą one w pełni rozwijać swe zdolności indywidualne i kwalifikacje zawodowe Droga awansu socjalnego przed wszystkimi stanęła otworem. Dziś kobiety czeskie **zapełniają laboratoria i pracownie naukowe,** rośnie ilość kobiet zawodowo czynnych w przemyśle i rolnictwie.

Ilość słuchaczek kobiet na **wyższych uczelniach** stale wzrasta, dziewczęta zapełniają ławy szkół technicznych — będą konstruktorami, ślusarzami, technikami włókienniczymi.

W ciągu ostatnich dwóch lat szeregi robotnic fabrycznych wzrosły w Czechach o 33,5 procent, w Słowacji nawet podwoiły się. Coraz więcej kobiet obejmuje **odpowiedzialne posterunki majstrów, dyrektorów, kierowników przedsiębiorstw.**

Poważny jest wkład kobiet czechosłowackich w realizowanie zakreślonych planów gospodarczych. Biorą one masowy udział we współzawodnictwie pracy. Odgrywają też poważną rolę **w życiu politycznym i społecznym** swego kraju. Na 2.300 tysięcy członków Związków Zawodowych. 530 tysięcy, stanowią kobiety. Setki tysięcy członkiń liczą tutejsze organizacje kobiece, współpracujące ściśle ze Światową Demokratyczną Federacją Kobiet. Kobietom są już dziś powierzane najwyższe stanowiska polityczne.

Posłanka, Anežka Hadinova — Spurna jest wiceprzewodniczącą Zgromadzenia Narodowego. Po raz pierwszy w historii kraju powierzono kobiecie Ludmile Jankowicowej portfel ministerialny. Jest ona ministrem przemysłu spożywczego.

Kobiety Czech i Słowacji stanowią dziś **awangardę budowniczych socjalizmu w swym kraju** i wraz z kobietami innych krajów biorą czynny udział w toczącej się walce o utrzymanie **pokoju.**

Jak się UBRAĆ









Dziś przedstawiamy naszym czytelniczkom wzory modnych okryć i kostiumów wiosennych oraz sweterka.

Dwa pierwsze rysunki, to wzory wiosennych płaszczy. **Pierwszy z nich uszyty jest z** grubej tkaniny o wzorze kraty. Zapięty dwurzędowo dołem silnie rozkloszowany. Na sporządzenie takiego płaszcza użyć możemy dwóch pledów z wełny 60-cio procentowej. Niezwykle efektowne i odpowiednie na ten cel obiekty znajdziemy w Państwowych i spółdzielczych Domach Towarowych.

Następne okrycie uszyte jest z tkaniny o wzorze drobnej kratki. Rysunek przedstawia tył płaszcza układanego od pasa w szereg fałd.

Kostium powstać powinien z ciemnoszarego materiału. Jest on zapinany dwurzędowo, bardzo wcięty, spódnica do kostiumu gładka.

Sweterek sporządzimy sobie same z cienkiej włóczki. Będzie on odpowiednim uzupełnieniem **wiosennego kostiumu.**

Kobiety Belgii walczą o pokój

Jak donosi prasa belgijska, demokratyczne organizacje kobiet Belgii gorąco witają zwołanie przez Międzynarodowy Komitet Łączności Intelektualistów i Demokratyczną Federację Kobiet — Światowego Kongresu Pokoju.

Związek kobiet belgijskich i inne organizacje demokratyczne tego kraju przeprowadziły akcję zbierania podpisów pod petycję **w obronie pokoju, która została skierowana do ONZ.** „Pragniemy pokoju, jesteśmy przeciwne militaryzacji Niemiec oraz wyścigowi zbrojeń i bombie atomowej" czytamy w tekście petycji. Zbieranie podpisów odbywało się w całym kraju na specjalnie zwołanych wiecach, w miastach, wsiach i miasteczkach. Demokratyczny Związek Kobiet wezwał wszystkie kobiety Belgii do akcji w obronie pokoju.

Kronika Piotrkowa

KOMU WINSZUJEMY
Sobota, dnia 26 marca 1949 r.
Dziś: Emanuela

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Urząd Bezpieczeństwa Publicznego 10-49
Miejski Komisariat M. O. 10-4
Straż Pożarna 10-72
Szpital św. Trójcy 10-70
Pogotowie lekarskie nocne ul Stalina 45, tel 10-04

Redakcja i administracja „Głosu Piotrkowskiego" Piotrków, Al. 3 Maja 4. Interesantów przyjmuje się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 15 do 18.

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego" ul. Słowackiego Nr 26, Tel. 15-40.

Dzieci w przedszkolu ZZK
mile i pożytecznie spędzają czas

Przedszkole ZZK, założone jeszcze przed wojną coraz szerszą rozwija działalność. Niestety, z powodu braku odpowiednich pomieszczeń przedszkole to liczy zaledwie 3 grupy, które obejmują 75 dzieci.

Matki, których dzieci znajdują się w przedszkolu ZZK, spokojnie mogą pracować, bo zarówno opieka jak i warunki, w jakich dzieci tam przebywają, nie pozostawiają nic do życzenia. Dzieci otrzymują w przedszkolu dwa razy dziennie obfite posiłki, przyczem za każdym razem jadłospis szczegółowo jest opracowany, ażeby pożywienie było nie tylko smaczne, ale zawierało również wszystkie składniki odżywcze. Posiłki dzieci spożywają wspólnie, przyczem kierownictwo przedszkola wpaja w dziatwę należyty sposób jedzenia, bacząc na sposób siedzenia, mycie rąk itp.

Kierownictwo przedszkola dokłada wszelkich sił, aby przebywające tutaj dzieci osiągnęły pełną możliwość rozwoju i należycie były przygotowane do wstąpienia do szkoły.

Zajęcia zorganizowane są w ten sposób, ażeby zabawy dawały dziecku równocześnie korzyść i wzbogacały zasób jego wiadomości oraz wpływały na poprawę wymowy. W czasie tych zajęć prowadzone są również ćwiczenia, mające na celu wyrobienie w dziecku spostrzegawczości jak i należyty rozwój wszystkich zmysłów. Prowadzone są również zajęcia artystyczno-techniczne, w czasie których dzieci rysują, malują, modelują w glinie i plastelinie, przez co wyrabiają sprawność rąk, zaspakajają swe zainteresowanie i rozwijają zdolności. W zajęciach dowolnych dziecko pozostawione jest własnej inicjatywie. Panuje tu zupełna swoboda, aby dać ujście wrodzonej ruchliwości dziecka i jego zainteresowaniom. Pobyt w przedszkolu urozmaicony jest piosenką, która tu często wesoło rozbrzmiewa. Najmilszą rozrywką, a szczególnie dla dziewczynek są tańce, którymi z dumą lubią się popisywać.

Śmiech dzieci, jaki tu często rozbrzmiewa, jest najlepszym sprawdzianem, że dzieci czują się bardzo dobrze. Jedyną ujemną stroną to brak odpowiedniej ilości zabawek. Spodziewać się jednak należy, że odpowiednie czynniki zainteresują się tym i brak ten uzupełnią.

Brak odpowiednich urządzeń kanalizacyjnych
w niektórych zakładach przemysłowych

W związku z poleceniem Urzędu Wojewódzkiego w sprawie badania urządzeń, służących do poboru i odprowadzania wód w zakładach przemysłowych w Piotrkowie, Zarząd Miejski w Piotrkowie wydelegował w dniu 23 bm. przedstawicieli Ośrodka Zdrowia, celem przeprowadzenia powyższej kontroli.

Komisja sanitarna miała na celu stwierdzenie, czy urządzenia te są wystarczające i czy spełniają należycie swe zadanie pod względem sanitarnym. Przeprowadzone badania ujemne dały wyniki. W hucie „Kara", „Hortensja" i „Feniks" stwierdzono brak ścieków. Wszelkie brudy płyną niekrytymi kanałami przez teren fabryki aż do Strawy. Prócz tego na hucie „Feniks" stwierdzono, że woda nie nadaje się zupełnie do picia. Podobny stan rzeczy stwierdzono również i w innych zakładach jak firmie „Korab", „Sklejki" oraz fabryce „Braci Lubert".

Wyjątkiem pod tym względem jest fabryka octu w Piotrkowie, która posiada odpowiednie urządzenia sanitarne. (Bp)

Zapomogi dla emerytów

Związek Emerytów Państwowych i Samorządowych wykazuje się dużą zapobiegliwością w trosce o swych podopiecznych.

Niezależnie od tego, że rozdzielono wśród emerytów znaczne ilości bielizny i materiałów. W ostatnim czasie 80 najbiedniejszych członków Związku otrzymało zapomogę w wysokości 1.000 zł.

Ponadto oddział Związku interweniuje w sprawach regularnego wypłacania emerytur i udziela porad prawnych swym członkom.

P-ź

Wiosenne porządki Straży Pożarnej
Budowa remizy postępuje naprzód

Jednym z najważniejszych zadań, stojących przed piotrkowską Strażą Pożarną, jest budowa nowej remizy strażackiej przy ul. Jagiellońskiej. Dzięki pomocy całego społeczeństwa piotrkowskiego oraz Zarządu Miejskiego ukończenie budowy tej remizy przewidziane jest w roku bieżącym. Znacznej pomocy udziela Zarząd Kolei Państwowych, przydzielając Straży Pożarnej coraz to nowe materiały na ten cel z różnych braków. Ostatnio Kolej przydzieliła 18 sztuk szyn, które służyć będą jako wiązania do stropów.

W związku ze zbliżającym się okresem wiosennym, do wzmożonej pracy przystąpiły warsztaty Straży Pożarnej, reparując tak sprzęt własny jak i okolicznych straży wiejskich. W ostatnim czasie uruchomiono motopompę Ochotniczej Straży Pożarnej w Klucicach.

W ramach akcji szkoleniowej przed paru dniami nastąpiło zakończenie kursu mechaników motopompowych. Przedtem odbył się egzamin, na którym wyróżnili się następujący strażacy: Krawczyński Eugeniusz oraz Koszlaga Jan. Poza nimi wszyscy pozostali zdali egzamin z wynikiem zadawalającym.

Zajęci pracą zawodową strażacy piotrkowscy nie zaniedbują jednocześnie odcinka kulturalnego. W ostatnich dniach świetlica Straży Pożarnej w Piotrkowie przystąpiła do współzawodnictwa na odcinku oświatowo-kulturalnym ze świetlicą państwowych drukarni w Piotrkowie. Zaznaczyć należy, że w świetlicy Straży Pożarnej w ostanim czasie zmieniło się dużo na lepsze. O ile przedtem frekwencja była minimalna, to obecnie świetlica liczy już 60 członków.

W ostatnim czasie szczególny nacisk położono na rozwój czytelnictwa. Zadanie to ułatwia nowootwarta biblioteka, która ostatnio znacznie zwiększyła zasób książek. H.

Nowy Zarząd Koła TPPR w PCH

Przed kilku dniami w oddziale PCH w Piotrkowie odbyło się zebranie członków koła Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, na którym wybrano nowy Zarząd.

Przewodniczącym został Mielczarek Stefan, zastępcą Kukułka Zdzisław, sekretarzem Przybyłowicz Mirosław, skarbnikiem Paul Józef, na kolportera powołano Ruszkiewicz Genowefę.

P-ź

Interpelacje naszych Czytelników

Nieodpowiednie warunki pracy
w szwalni „Pekon"

Znamy wszyscy historię o „Pawle i Gawle", z których jeden mieszkał na górze, a drugi na dole. Całkiem podobna historia choć bez złośliwości z którejkolwiek ze stron istnieje w szwalni „Pekon" w Piotrkowie.

Szwalnia ta mieści się w jednopiętrowym budynku przy ul. Krzywej 8. Na parterze pracują robotnicy przy krojeniu i układaniu materiałów, na piętrze znajduje się hala maszyn do szycia. Z powodu nie szczelnej podłogi, pracownikom pracującym na dole, sypie się na głowę kurz i pył, co w znacznym stopniu utrudnia pracę, ponadto brudzi materiał.

Należało by, ażeby kierownictwo Spółdzielni „Wyzwolenie", któremu ta szwalnia jest podległa, zainteresowało się tą sprawą i w jak najszybszym czasie przystąpiło do naprawy podłogi względnie zastosowało jaki inny środek zaradczy.

H. K.
(Nazwisko znane Redakcji).

Tanie posiłki dla świata pracy
w Gospodzie Nr 1

Na terenie naszego miasta przy ul. Stalina, naprzeciw dworca autobusowego, czynna jest Gospoda Spółdzielcza, która zaopatruje w tanie posiłki piotrkowski świat pracy. Frekwencja jest dość znaczna, gdyż wydawane obiady są tanie (cena wynosi 100 zł., w abonamencie 80), ponadto są bardzo smaczne i przyznać trzeba obfite. Zamiast alkoholu napić się tu można wina, surówek owocowych, piwa oraz wód zdrojowych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje szybka i uprzejma obsługa. To też nic dziwnego, że gospoda ta cieszy się dużą frekwencją. Przeciętnie stołuje się tutaj około 200 osób dziennie. (PZ)

Przyśpieszyć remont wanny
staraniem robotników huty „Kara"

Robotnicy huty „Kara" mają obecnie poważny kłopot. Należało by jak najwcześniej skończyć miesięczny plan produkcji, podnieść jej jakość. Tymczasem z dniem 1 kwietnia przewiduje się rozpoczęcie remontu II wanny. Remont ten jest poważny, ponieważ niektóre materiały użyte do budowy tej wanny były nieodpowiednie. Na skutek tego remontu przewidziana jest przerwa w produkcji na okres 14-tu dni.

Na ostatniej naradzie technicznej pracownicy zdając sobie sprawę, jakim poważnym czynnikiem hamującym produkcję będzie ta przerwa, radzili nad sposobem skrócenia czasu remontu. W wyniku narady postanowiono remont wykonać w przeciągu 10 dni. Tak więc zyska się 4 dni, co przyczyni się w niemałym stopniu do wcześniejszego wykonania planu produkcyjnego na rok 1949. Robotnicy huty „Kara" pokazali więc, że dzięki inicjatywie i pomysłowości na każdym odcinku przyczynić się można do zyskania na czasie. (Ch.)

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Konkursy chórów robotniczych
odbywają się w Zduńskiej Woli

Zduńska Wola nie posiadała dotychczas chóru robotniczego. Związek Włókniarzy, który liczy około 3.500 członków, w tym około 1000 młodzieży, już od 1946 roku starał się zorganizować chór robotniczy. Sprawa ta szła bardzo opieszale.

Od września 1948 r. istnieje przy Oddziale Związku Włókniarzy Referat Kulturalno-Oświatowy. W planie jego na rok 1949 przewidziano zorganizowanie chóru. W tym celu przy 5 świetlicach powstały zespoły śpiewacze, które prowadzi instruktor Jan Czachurski. Dla wyeliminowania lepszego zespołu co pewien czas odbywają się konkursy śpiewacze.

W dniu 20 marca 1949 r. przy świetlicy imienia Waryńskiego odbyły się konkursy pomiędzy 4 świetlicami. Sąd składający się z ob. ob. Telesfora Czacherskiego, Tadeusza Sozańskiego, Jana Grobelnego, przyznał pierwsze miejsce zespołowi śpiewaczemu PZPDz., który otrzymał 106 pkt., drugie miejsce otrzymała PZPW „Wełna" — otrzymując 99 pkt., trzecie miejsce Świetlica Oddziałowa „Włókniarz" — 90 pkt. i czwarte miejsce PZPB — 60 pkt.

W ogólnej klasyfikacji biorąc pod uwagę konkursy w dniu 6 lutego i 20 marca 1949 r. pierwsze miejsce osiągnęła Świetlica Oddziałowa „Włókniarz", osiągając pkt. 144, drugie miejsce PZPDz. — 106 pkt., trzecie miejsce „Wełna" — 99 pkt., czwarte miejsce PZPB — 60 pkt. i piąte miejsce „Tasiemka" — 52 pkt.

Wszystkie świetlice, jakie są w Zduńskiej Woli, są pełne zapału i przygotowują się do zawodów śpiewaczych, które odbędą się w kwietniu br

M.

Na odbudowę stolicy

Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Piotrkowie przeprowadza sprzedaż losów na loterię fantową w cenie zł. 200, z której całkowity dochód przeznaczony będzie na odbudowę stolicy.

Losy nabywać można w KKO, w Urzędzie Skarbowym, w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, w Banku Związku Spółek Zarobkowych, w Urzędzie Pocztowym oraz w kolekturach: Socka, Słowackiego 7 oraz Pawełczyka w Rynku Trybunalskim.

Zaznaczyć należy, że jest znaczna ilość wartościowych fantów, przysłanych z Czechosłowacji, Bułgarii i Węgier, jako ofiary na odbudowę naszej stolicy.

Losowanie rozpocznie się 15 kwietnia br. (PZ)

Posiedzenie hodowców gołębi pocztowych

W sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych odbyło się zebranie organizacyjne Zjednoczenia Polskich Hodowców Gołębi Pocztowych miasta Piotrkowa i powiatu.

Prezes Dembiński Czesław wygłaszając referat omówił zniszczenia, jakie spowodował okupant na odcinku hodowli gołębi. Obecnie jednak dzięki pomocy śląskich hodowców straty te z czasem będą naprawione. W dalszym ciągu porządku dziennego Mielczarek Stefan oznajmił zebranym, że począwszy od 1 maja odbędą się loty ćwiczebne, które będą przygotowaniem do lotów narodowych w Gdyni.

Następnie przystąpiono do ustalenia składu nowego zarządu. Przewodniczącym został Dembiński Czesław, sekretarzem Mielczarek Stefan, skarbnikiem Kaczor Stanisław.

Następnie podano wyniki z wystawy, która odbyła się przed paru dniami. Pierwszą i drugą nagrodę za gołębie młode otrzymał ob. Gąsiorowski Aleksander, trzecią ob. Czekala Wacław. Pierwszą nagrodę za hodowlę gołębi starych otrzymał ob. Woźnicki Józef. P-ź

Pierwszy Apel Wiosenny SP
w powiecie rawsko-mazowieckim

Salę kina „Gdańsk" wypełnili onegdaj junacy i junaczki pow. rawskiego. Przewodniczył junak Kraska, który zaprosił do prezydium przedstawiciela administracji publicznej w osobie wice-starosty Wasilewskiego, przedstawiciela Wojewódzkiej Komendy „S. P." porucznika Augustyniaka, przedstawicieli Wojska Polskiego, partii politycznych, organizacji społecznych i wyróżniających się pracą junaków i junaczki.

Tow. Wasilewski powitał licznie zebranych junaków i junaczki, stwierdzając, że „Służba Polsce" chlubnie zapisała się w dziele odbudowy i przebudowy Polski Ludowej.

Następnie zjazd witali przedstawiciel Pow. Kom. PZPR tow. Grot, porucznik Ziółkowski w imieniu Wojska Polskiego, ob. Felak w imieniu PSL i przedstawiciel ZMP.

Referat polityczny wygłosił por. Augustyniak, przedstawiciel Komendy Wojewódzkiej S. P. Następnie por. Bitner, Komendant Powiatowy S. P., podsumował dorobek junaków i junaczek za ubiegły rok i nakreślił główne rzuty prac w roku 1949.

S. P. powiatu rawskiego brała udział w pracach brygad i w trzydniówkach, budując i naprawiając drogi o długości 17 km., oczyszczając tor kolejki między Rawą Maz., a Białą Rawską, w pracach melioracyjnych, przy zasypywaniu rowów z czasu wojny, przy budowie stadionu sportowego w Rawie Maz. i t. d.

Do zadań dalszych należy: czynny udział w brygadach i trzydniówkach. W trzydniówkach junacy i junaczki będą w dalszym ciągu zasypywać rowy, budować i naprawiać drogi, remontować szkoły, odwadniać tereny gm. Rzeczycy i Białej Rawskiej. Wezmą czynny udział w akcji „H", zorganizują 17 kursów dla analfabetów. Dla wykonania tych zadań junacy i junaczki umasowią swe szeregi i zmobilizują swe siły do realizowania Planu 6-letniego.

Po zakończeniu części oficjalnej w imieniu Wojewódzkiego Komendanta S. P. por. Augustyniak wręczył nagrody wyróżniającym się w pracy zespołowej hufcom: hufiec rawski otrzymał odbiornik radiowy oraz komplet książek i gier dla świetlicy. Komplety książek i gier ponadto otrzymał hufiec Zelechlin, Góra i Wałowice. Za wytężoną pracę w hufcach odznaczonych zostało odznaką srebrną S. P. 5 junaków i junaczek, a brązową — 7. (M)

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 piękna komedia dramaturga hiszpańskiego Lope de Vegi pt. „Pies ogrodnika".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedio - farsa E. Pietrowa „Wyspa pokoju".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
w Łodzi ul. 11-go Listopada 21

Ostatnie przedstawienia komedii Michała Bałuckiego „KLUB KAWALERÓW".

TEATR „OSA"
Traugutta 1 tel. 272-70

O godz. 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyńskiego i Z. Wiehlera p. t. „Rycerz Szalony" z A. Dymszą.

TEATR „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI" operetka w 3-ch aktach (4 odsłonach).

TEATR „MELODRAM"
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 doskonała komedia francuska B. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier".

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI
Jaracza 2

Sobota, dn. 26 i niedzielę 27 marca tylko 2 występy gościnne artysty i reżysera ZYGMUNTA TURKOWA z udziałem Róży Turkow. Początek o godz. 19 m. 30.

HENRYK SZTOMPKA GRA DLA ŚWIATA PRACY

W ramach niedzielnego poranku symfonicznego Filharmonii Miejskiej, 27 b. m. godz. 12.15 znakomity pianista polski H E N R Y K S Z T O M P K A wykona Koncert f-moll Chopina. Bilety dla świata pracy do nabycia wyłącznie w Wydziale Kulturalno-Oświatowym O.KZ.Z. (Traugutta 18) w cenie po zł. 33.— i 60.— na wszystkie miejsca.

kina

ADRIA — „Zagubione Dni"
BAŁTYK — „Klęska Szpiega"
BAJKA — „W cieniu podejrzenia"
GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 13"
HEL — (dla młodz.) — „Zaklęta Narzeczona".
MUZA — „Sen o Miłości".
POLONIA — „Zapomniana Wioska."
PRZEDWIOŚNIE — „Rudzielec"
ROBOTNIK — „Nikt nic nie wie,,
ROMA — „Skarb"
REKORD — „Knock-Out"
STYLOWY — „Nicholaus Nickleby"
ŚWIT — „Zamieć Śnieżna"
TĘCZA — „Klęska Szpiega"
TATRY — „Lekkomyślna Siostra"
WISŁA — „Obywatel Kane"
WOLNOŚĆ — „Renegat"
WŁÓKNIARZ — „Volpone"
ZACHĘTA „Trzeci Szturm"

SPORT SPORT SPORT

Przed drugą niedzielą...

Kto z kim i z jakimi szansami walczyć będzie jutro w dalszych bojach ligowych?

W drugim tygodniu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo pierwszej ligi możemy mieć znów kilka niespodzianek. ŁKS Włókniarz wyjeżdża na zawody do Warszawy i spotka się z tamtejszą Legią. Gospodarze posiadać będą więcej szans na uzyskanie zwycięstwa, niż łodzianie. Legia po zwycięstwie w Szombierkach nie zechce łatwo oddać punktów ŁKS Włókniarzowi. Mecz prowadzi Olewski z Krakowa.

Wisła najprawdopodobniej zdobędzie dalsze dwa punkty, grając z kolejarzami poznańskimi. Nie należy zapominać, że ZZK pokonało w niedzielę dość wysoko 7:3 Amatorski Klub Sportowy. W każdym bądź razie wszyscy będą ciekawi, jaki będzie wynik tego spotkania. Zawodami kierować będzie Dahert z Poznania.

Warta będzie miała ciężką przeprawę z Cracovią. Nie jest wykluczone, że mecz zakończy się zwycięstwem gości, tj. Cracovii. Sędziuje Winiarski z Łodzi.

Amatorski Klub Sportowy goszcząc u siebie Górnika (Szombierki) ma okazję zrehabilitować się przed swą publicznością za swój niefortunny występ w Poznaniu w spotkaniu z ZZK (3:7). Kierować zawodami będzie Pischer z Poznania.

W Bytomiu spotkają się **dwie Polonie.** Tak się złożyło, że obie te drużyny uzyskały w dniu 20 bm. wyniki remisowe. Ponieważ bytomiacy grali w Chorzowie z Ruchem, przeto typujemy ich na zwycięzców z drużyną stołeczną. Sędziuje Seichter z Krakowa.

Wreszcie **Lechia** u siebie podejmuje Ruch. I tutaj spodziewamy się, że gospodarze zrehabilitują się przed swymi zwolennikami. W każdym bądź razie uzyskają lepszy dla siebie wynik, niż z Cracovią (1:5). Mecz prowadzi Aleksandrowicz z Warszawy.

DRUGA LIGA

W niedzielę będziemy również świadkami spotkań o mistrzostwo drugiej ligi. W grupie północnej rozegrany zostanie mecz pomiędzy Widzewem i Radomiakiem. Łodzianie stracili już jeden punkt w tegorocznych spotkaniach, remisując z Ogniskiem z Siedlec. Możliwe, że przy swej publiczności Widzew spisze się lepiej.

Pomorzanin gości u siebie Ostrowię, która niefortunnie uległa Lubliniance 2:3. Na zwycięzcę typujemy drużynę gospodarzy.

Bzura spotka się z Ogniskiem. W tym wypadku więcej szans na zdobycie zwycięstwa ma Ognisko.

Lublinianka będzie miała trudną przeprawę z byłym ligowym zespołem Garbarni. Nie jest jednak wykluczone, że gospodarze wyjdą z tego meczu obronną ręką.



Wreszcie w Szczecinie tamtejsza **Gwardia** walczy z PTC z Pabianic.

Wyżej wymienione mecze rozegrane będą w grupie północnej.

W grupie południowej **Chełmek gra z Naprzodem, Polonia Świdnica z Rymerem, Skra z Polonią przemyską, Gwardia z Tarnovią oraz Baildon z Pafawagiem.**

Unikajmy takiego sąsiedztwa

Niewielu jest prawdziwych, wzoru godnych, widzów — znawców sportu na naszych trybunach sportowych. Istnieje natomiast dość częsty, a nieznośny dla otoczenia widz — pseudoznawca sportu.

Jest to typ, który, przed poważniejszymi zawodami stara się opanować i chętnie podejmuje z najbliższymi sąsiadami rozmowy na różne tematy sportowe.

Na wszystkim się zna o wszystkim i wszystkich może mówić sposób wykluczający jakikolwiek sprzeciw lub odmienne zdanie. To zachowanie się widza — „znawcy" jest dość ciężkie do zniesienia przez otoczenie, które miało nieszczęście koło niego sie znaleźć.

Ale to jest dopiero łagodna uwertura do tego, co dalej zazwyczaj ma miejsce. W miarę toczącej się walki „znawca" rozgrzewa się. Własna „uczoność" ponosi go, cenne wypowiedzi mnożą się teraz z minuty na minutę. Otoczenie traci swoje zdanie, możność obiektywnego sądu i spokojnego oddania się obserwacji.

Uciekajmy od takich „znawców" i unikajmy ich sądów, aby nie zatracić zupełnie jeszcze tej niewielkiej dozy obiektywizmu, która w nas tkwi.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Kolegium Sędziowskiego Nr 5

Na jutrzejsze zawody piłkarskie wyznacza się następujących sędziów:

15 Piotrków Concordia — Boruta Pogodziński.

15 Zjednoczone Tur — Lechia Racięcki.

13 Zjednoczone Tur II — P.T.C. I b. Raczyński.

11 Ł.K.S Ł.K.S. — Tomaszowianka Marciniak.

15 Zgierz (miejskie) Włókniarz - Z.Z.ZK. (kol.) Szumlab.

13 Zgierz (miejskie) Włókniarz II — Z.Z.K. Werner.

9 Ł.K.S. Ł.K.S. II — Widzew I b Górecki Jan.

Przedmecz II ligi Widzew II — Tur III Panfil.

Liniowi na zawody Widzew — Radomsko Hanysz i Walczak Mieczyław.

Towarzyskie

11 P.K.S. II.Pab. P.K.S. — Włókniarz Marcinkowski.

2 Zwołujemy na godz. 19-tą dnia 31 marca r. b. w lokalu Ł O Z.P. N. plenarne zebranie, na którym obecność obowiązkowa.

Jutro wybiegają również na boiska

łódzkie drużyny A-klasowe

Kilkakrotnie odwoływane inauguracyjne zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. A Okręgu Łódzkiego — dojdą wreszcie definitywnie do skutku w niedzielę, dn. 27 bm.

ŁKS Włókniarz I B podejmuje Tomaszowiankę, z którą powinien uzyskać dwa punkty. Pamiętać jednak należy, że świątyni gości broni reprezentant naszego Okręgu Komar, wobec czego szanse łodzian maleją do minimum.

Na boisku Wimy kolejarze łódzcy zmierzą się ze Zjednoczonymi. Zwycięstwo ZZK nie powinno podlegać żadnej dyskusji.

TUR, a raczej Spójnia gra z drugim tomaszowskim zespołem — Lechią. Skład łodzian został zasilony dobrze zapowiadającym się juniorem, znanym z turnieju drużyn szkolnych; przypuszczamy przeto, że Spójnia ma więc szans na uzyskanie wygranej, niż Lechia.

Do piotrkowskiej Concordii udaje się zespół Boruty zgierskiej. Gospodarze prowadząc w tabeli będą za wszelką cenę chcieli uzyskać zwycięstwo.

Wreszcie w Zgierzu tamtejszy Włókniarz spotka się z kolejarzami z Koluszek. Faworytem naszym jest zespół gospodarzy.

Uwaga, członkowie ZS »Ogniwo«

Zarząd Klubu Sportowego przy Okręgowym Zrzeszeniu Sportowym Ogniwo zawiadamia wszystkich członków niżej wymienionych sekcji sportowych o mających się odbyć walnych zebraniach celem wyboru nowych zarządów Sekcji.

NIEDZIELA 27. III. 1949 r.

Godz. 10.00 w lokalu Klubu przy ul. 11-go Listopada 1949 r. sekcje piłkarskie dawniejszych Z. K. S. „Energetyka i Tramwajarz".

PONIEDZIAŁEK 28. III. 1949 r.

Godz. 19.00 w lokalu Energetyki przy ul. Daszyńskiego 54 sekcje Ping-pongowe dawniejszych Klubów „Samorządowiec, Tramwajarz, Energetyka".

Godz. 20.00 w lokalu koła Energetyki przy ul. Daszyńskiego 54 sekcje motorowe dawniejszych Klubów „Energetyka Tramwajarz" .

Uwaga piłkarze Związkowca-Zrywu!

Kierownictwo sekcji piłki nożnej wzywa wszystkich zawodn. wchodzących w skład Klubu Sportowego „Związkowiec — ZRYW" do stawienia się na boisko w Parku Ludowym o godzinie 10 m. 30 celem rozegrania meczu sparingowego z Z.S. „Gwardia" dnia 27 marca 1949 r.

Ku uwadze publiczności

Z związku z przyjazdem międzyszkolnego Klubu Sportowego z Krakowa na zawody siatkówki z MKS-em łódzkim, wyznaczone zawody siatkówki o mistrzostwo klasy B na niedzielę — zostały odwołane.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Wiadomości południ.. 12.20 Koncert solistów. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 PRZERWA. 14.30 (Ł) Z łódzkiej prasy. 14.40 (Ł) Pieśni kompozytorów radzieckich. 14.55 (Ł) Skrzynka Ł.R.R. 15.05 (Ł) Komunikaty. 15.10 (Ł) „Poczta Wujka Bolka". 15.25 (Ł) Chwila muzyki z płyt. 15.30 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 16.00 DZIENNIK POPOŁUDN. 16.15 „Na przód młodzieży świata". 16.30 Audycja świetlicowa. Montarz piosenek ludowych. 16.45 „Przy sobocie po robocie " z kopalni „Makoszowy". 17.45 Drugi dziennik popołudniowy. 18.15 Koncert. 18.45 Audycja Komisji Centr. Zw. Zawodowych. 19.00 „Wieczór Mickiewiczowski". 19.30 Recital fortepianowy. 20.00 DZIENNIK WIECZORNY 20.50 „Wyzwolenie Gdyni i Gdańska. 21.00 Koncert. 21.45 „Nie ten Kowalski" — humoreska. 22.10 Muzyka taneczna. 22.45 (Ł) Fragmenty komedii „Wyspa pokoju" E. Pietrowa. 2258 (Ł) Omów. progr. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Program na jutro. 24.00 (Ł) Koncert życzeń. 0.5 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Dzisiejsze imprezy

Piłka ręczna: sala YMCA, godz. 17-ta zawody o mistrzostwo szkół średnich: siatkówka żeńska: gimn. IV - 52 szk. handl., siatkówka męska: gimn. XI — Księży Młyn., MKS Kraków — gimn. XXI. koszykówka męska: gimn. XI — gimn. X MKS Kraków — gimn. I.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat W-łu Wyszkoleniowego Nr 2

1. Wzywa się następujących zawodników do stawienia się w dniu 30 marca o godz. 18 w lokalu ŁOZPN, ul. Piotrkowska nr 67.

ŁKS Włókniarz — Kałużyński, Mizgier, Skąpski, Olejniczak, Pruszkiewicz, Słępnik, Knapik.

Wł. KS Widzew — Ozinkiewicz, Brukman,

PTC — Wagner, Stusio.

Boruta — Wesołowski, Słowiński.

ZZK Ł. — Jach I, Jach II, Bilewicz

Arko — Fredyk

TUR Ł. — Korpalski, Stolarczyk

Związkowiec Zryw — Bulasiński, Białasiński, Zawadzki.

PKS — Kordyński

Równocześne wzywa się kierowników sekcji piłkarskich wyżej wyszczególnionych klubów.

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa".
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Telefony:
Redaktor naczelny: 218-14
Zastępca red. nacz. 219-05
Sekretarz odpowiedz. 218-23
Sekretariat ogólny: 223-29
Dział partyjny 223-29; 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miejski i sport.: 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny: 223-29
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31; 156-81
Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 232-22
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: 111-50
Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50

Teodor Dreiser 76

Tragedia Amerykańska

Obaj obrońcy niewiele mieli na razie do roboty prócz wbijania Clydowi w głowę, na czym ma polegać jego obrona. Znaleziono już w jeziorze koło willi Cranstonów garnitur, wyczyszczono go, odprasowano i powieszono w zamkniętej na cztery spusty szafie w biurze obu wspólników. Poszukiwano również aparatu, lecz go nie znaleziono, co nasunęło Jephsonowi myśl, że już Mason nim się zaopiekował. Należy więc to dołączyć do sprawy.

Co do znaków na twarzy Roberty, postanowiono stanowczo utrzymywać, że Clyde jej nie uderzył, nawet przypadkowo, chociaż po ekshumacji ciała Roberty przekonano się, że znaki te mogły być wywołane tylko uderzeniem aparatu.

Tak, bardzo jest wątpliwe, czy ktokolwiek zechce uwierzyć, aby uderzenie Clyda mogło być przypadkowe... Wszystko zależało od tego, czy sędziowie skłonni będą mu w ogóle wierzyć, w zmianę jego nastroju, uczuć itp. Gdyby zaś nie znalazł u nich wiary, odrzucą również nieumyślne uderzenie. I wyrok skazujący gotowy!

Przygotowywali się więc już potrosze do procesu, w międzyczasie starając się uzyskać świadectwa o Clydzie jako o młodzieńcu mogącym się szczycić uczciwym charakterem, chociaż to z trudem przychodziło, bo jakkolwiek w Lycurgus miał dobrą opinię, jednakże fakty świadczyły, że prowadził tam podwójne życie. W Kansas City też na samym początku swej kariery musiał uciekać z obawy przed więzieniem.

Była wszakże pewna okoliczność, na którą zarówno obrońcy jak i oskarżyciel zwrócili uwagę, że nikt z jego krewnych ani bliższej rodziny nie zjawił się u Clyda; co prawda on nikomu prócz swym obrońcom nie przyznał się, gdzie mieszkają jego rodzice.

Panowie Belknap i Jephson zastanawiali się długo, czy nie warto byłoby zawiadomić jego rodzinę, żeby ktoś z najbliższych, jeżeli nie ojciec, to matka lub ktokolwiek z rodzeństwa przemówił za nim do serc ludzkich. Każdy bowiem, widząc jego osamotnienie, może uważać go za jakiegoś pariasa, za wyrzutka społeczeństwa, do którego nikt nie chce się przyznać.

Poszli naradzić się w tej kwestii z Brookhartem. Dowiedzieli się od niego, że między tutejszymi Griffithsami a drugą ich linią leży zbyt wielka przepaść, aby przybycie rodziców Clyda mogło sprawić przyjemność możnemu rodowi Griffithsów w Lycurgus. Obawiano się zresztą żółtej prasy, która dowiedziawszy się o istnieniu rodziców oskarżonego potrafiłaby wykorzystać tę wiadomość należycie. Brookhart nadmienił jeszcze, że i Samuel Griffiths, i syn jego są bardzo zadowoleni, iż Clyde nic nie wspomina o swych stosunkach i krewnych. Brookhart ma nawet wrażenie, że od tego właśnie, w pewnej przynajmniej mierze, zależy ich pomoc finansowa w tej sprawie.

Clyde więc postępował zgodnie z życzeniami Griffithsów, nie wspominając nigdy nazwiska ich w swej sprawie, nikt wszakże nie mógł wątpić w jego uczucia dla matki. Jakże martwił się wiedząc, ile bólu i cierpień jej sprawił. Nie można było wątpić w ścisły węzeł krwi i uczuć, wiążących go ze swą rodzicielką. Znać było, że miota nim wstyd i obawa, jak przyjmie ona jego moralny i społeczny upadek. Czy uwierzy w całą tę historię, spreparowaną przez Belknapa i Jephsona, czy uwierzy w tę rzekomą zmianę jego uczuć przed fatalną chwilą? Jakże będzie mógł spojrzeć w jej jasne, pytające, udręczone oczy, jeżeli tu przyjdzie? Jakże on, obwiniony o tak straszną zbrodnię, będzie mógł z nią rozmawiać przez tę straszną kratę? Jakże będzie nieszczęśliwy, gdy ujrzy w jej oczach zwątpienie. Bo czyż może mu uwierzyć, jeżeli jego obrońcy mimo obmyślonych głęboko argumentów, które mieli umieścić w obronie, niezbyt wierzą w jego n i e u m y ś l n e uderzenie? Tak, nie wierzą mu i mogą swych wątpliwości udzielić matce! Czyż jego matka, pobożna, bogobojna, o niewinnym sercu, bardziej byłaby łatwowierna, niż oni?

Kiedy go więc zapytano, czy chce, aby zawiadomiono rodziców, odpowiedział, że nie może jeszcze spojrzeć w oczy matce i uważa, iż byłoby to zbyt wielką dla obojga męką.

Na szczęście, o ile się domyślał, nie doszła jeszcze rodziców w Denver wiadomość o jego uwięzieniu. Hołdując religijnym zasadom nie dopuszczali w swe progi żadnego pisma traktującego o sprawach światowych, a nikt z ich krewnych w Lycurgus nie pomyślał, aby ich zawiadomić o nieszczęściu.

Pewnego wieczora wszakże Esta, która już wyszła za mąż i mieszkała oddzielnie, przeczytała w T h e R o c k y M o u n t a i n N e w s zawiadomienie ;

D-025810

d. c. n.